8 str. Wtorek, 27 lutego 1934 20 gr.

DZIEŃ POMORSKI

ORAZ WYDAWNICTWA:

DZIEŃ BYDGOSKI
GAZETA MORSKA
GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ KASZUBSKI

DZIEŃ GRUDZIĄDZKI
DZIEŃ TCZEWSKI
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok VI

Redakcja i Administracja: Toruń, Bydgoska 56
Filja Admin.: Szeroka 41

Telefony dzienne: 202, 747
Telefon nocny: 747
Telefon Filji: 746
Konto czekowe P. K. O. 160-315

Nr. 46

Niedziela w Londynie

Wiec w Hyde Parku i pochody głodnych minęły spokojnie

Londyn, 26. 2. (PAT). Demonstracje bezrobotnych, jakie miały wczoraj miejsce w Hyde Parku odbyły się bez zakłócenia spokoju.

Około godz. 3 po poł. ze wszystkich stron Londynu napływać zaczęły **pochody. Każdy pochód otwierało kilku konnych policjantów**, następnie szła orkiestra, a dalej postępowali **demonstranci, niosąc liczne sztandary i transparenty** i śpiewając **pieśni rewolucyjne**. Każdy pochód zamykał również oddział konnych policjantów. Wszystkie te pochody utworzyły na **wielkiej polanie Hyde Parku koło, otaczając 8 ustawionych trybun**, z których przemawiali różni mówcy. W przemówieniach tych podkreślano fakt utworzenia **jednolitego frontu walki przez niezależną Labour Party i komunistów**. Przywódca komunistów angielskich **Hannington**, którego mowa była **specjalnie agresywna**, zapowiedział, że o ile dyskutowany obecnie w parlamencie **projekt ustawy o bezrobociu zostanie wprowadzony w życie**, to połączone organizacje, tworzące jednolity front walki **ogłoszą strajk** dla zaprotestowania przeciwko tej ustawie.

Charakterystyczną cechą wszystkich przemówień wczorajszych były jaknajostrzejsze i niekrępowane w wyrażeniach ataki, skierowane przeciwko premjerowi Mac Donaldowi.

W demonstracjach w Hyde Parku wzięło udział około 50.000 osób. Poszczególne oddziały bezrobotnych, t. zw. **głodomorów** były witane entuzjastycznie.

Zebrania demonstrantów pilnowało **3.000 policjantów pieszych i kilkuset konnych.**

Rekonstrukcji gabinetu angielskiego

spodziewać się należy w najbliższej przyszłości

Londyn, 26. 2. (PAT). W związku z poruszoną przez Times'a i kontynuowaną wczoraj przez pozostałą prasę możliwością rekonstrukcji gabinetu brytyjskiego, twierdzą, iż minister Simon zostać ma ministrem spraw wewn. W kołach politycznych Londynu obiegają pogłoski, że w razie dokonania tej zmiany premjer Mac Donald objąłby tekę spraw zagr., mając, jak obecnie minister Simon, do pomocy wiceministra Edena. Obecny minister spraw wewn. Gilmur przewidywany jest na ministra wojny, zaś obecny minister wojny miałby objąć stanowisko lorda kanclerza. Z tego stanowiska obecny lord kanclerz Sankey zamierza jakoby ustąpić.

Dwie uroczystości w Niemczech

Zaprzysiężenie hitlerowskich kierowników politycznych – Dzień żałoby

Berlin, 26. 2. (PAT). Całe Niemcy stały wczoraj **pod znakiem dwóch uroczystości narodowych, t. j. dnia żałoby ku czci poległych w wojnie oraz zaprzysiężenia kierowników politycznych partji narodowo-socjalistycznej.**

Zaprzysiężenie odbyło się w Berlinie i innych centrach Rzeszy, dokąd zwołane zo stały okręgowe konferencje kierowników politycznych. **Ogólna liczba zaprzysiężonych sięga 1.017.000 osób.**

Szczególnie uroczysty charakter miała uroczystość w Monachjum, gdzie minister Hess, jako zastępca naczelnego wodza narodowych socjalistów wygłosił do zebranych przywódców mowę, w której podkreślił doniosłość przysięgi, złożonej Hitlerowi. W zakończeniu przemówienia Hess odczytał **rotę przysięgi, która brzmiała: „Przysięgamy na niezłomną wierność Adolfowi Hitlerowi. Przysięgamy jemu oraz wyznaczonym przez niego przywódcom bezwzględne posłuszeństwo".**

Druga uroczystość, tj. **uczczenie pamięci poległych na wojnie odbyła się w sali Opery Krolla w Berlinie.** W uroczystości tej wziął m. in. udział prezydent **Hindenburg oraz kanclerz Hitler** w otoczeniu członków rządu. Na uroczystości przemawiał minister Reichswehry generał Blomberg, który podkreślił, **że cały naród niemiecki bez różnicy prekonań mimo narzuconego mu przyznania się do wojny, wolny jest od odpowiedzialności za wybuch wojny światowej.** Minister Blomberg zaznaczył, że **gotowość do ofiar powinna przepełniać nadal serca armji i żyć we wszystkich sercach mężczyzn** oraz młodzieży niemieckiej.

W końcu uroczystości kanclerz Hitler wzniósł okrzyk: **„Żołnierze, mężczyźni i kobiety! Nasz wieczny naród niemiecki i jego wódz z czasów wielkiej wojny, prezydent Rzeszy Niemieckiej, generał feldmarszałek Hindenburg niech żyje!"**

Oficjalne zaprzeczenie wiadomości

o rezygnacji prezydenta dr. Rauschninga

W związku z podaną przez nasze pismo wiadomością o zamierzonej rezygnacji prezydenta Senatu Dr. Rauschninga, biuro prasowe Senatu wydało komunikat, wyjaśniający, że wiadomość przez nas podana nie jest ścisła, ponieważ Dr. Rauschning znajduje się obecnie w podróży służbowej i z tej przyczyny nie mógł brać udziału w posiedzeniach partyjnych.

Wiadomość o mających nastąpić w Senacie zmianach zdaniem oficjalnego komunikatu nie odpowiada prawdzie.

Przed „czystką"

w administracji francuskiej

Paryż, 26. 2. (PAT). We wtorek przed południem odbędzie się w pałacu Elizejskim pod przewodnictwem prezydenta republiki posiedzenie rady ministrów, które zadecyduje o zmianach na stanowiskach zarówno administracji jak i dyplomacji.

Hallerczycy z Częstochowy

w szeregach Federacji P. Z. O. O.

Częstochowa, 26. 2. (PAT). W dniu wczorajszym, pod przewodnictwem generalnego sekretarza Stowarzyszenia Weteranów byłej Armji Polskiej we Francji, p. Czesława Uhmy z Warszawy, odbyło się **zebranie organizacyjne członków byłej częstochowskiej placówki Zw. Hallerczyków**, który, w liczbie przeszło 60, przez kilkunastu dniami **zgłosili przystąpienie do Federacji Polskich Związków Obr. Ojczyzny.**

Zebrani jednogłośnie postanowili przystąpić do stowarzyszenia Weteranów byłej armji polskiej we Francji i wybrali tymczasowy zarząd miejscowej placówki stowarzyszenia na czele z p. **Barczyńskim**, byłym prezesem częstochowskiej placówki Związku **Hallerczyków.**

Na zakończenie zebrani wysłali depeszę hołdowniczą do p. **Marszałka Piłsudskiego**, zawierającą m. in. następujące **słowa: „Ślemy Ci, Pierwszy Marszałku Polski, Odnowicielu Ojczyzny**, wyrazy czci i żołnierskiego oddania. Jedynem naszem **życzeniem, aby ci, byli żołnierze, którzy jeszcze nie doszli do zrozumienia, że służąc Tobie, służą Polsce, przejrzeli i jak marnotrawni synowie znaleźli prawdziwą drogę".**

Paul-Boncour we Florencji

Paryż, 25. 2. (PAT). Były minister Paul-Boncour wyjechał do Florencji, gdzie spędzi kilka dni w gronie swojej rodziny.

Po Habichcie – Rauter

Wiedeń, 26. 2. (PAT). Do Wiednia nadeszła wczoraj wiadomość o usunięciu Habichta ze stanowiska referenta spraw austrjackich w Niemczech. Na miejsce Habichta miano desygnować narodowego socjalistę ze Styrji inż. Rautera. Narazie potwierdzenia tej wiadomości brak.

Samosąd strajkujących szoferów

Paryż, 25. 2. (PAT). Ubiegłej nocy strajkujący szoferzy dokonali samosądu nad jednym z szoferów, który podjął pracę. Strajkułamistrajka tak poważnie poranili, że [illegible] go odwieźć do szpitala. Taksówkę [illegible]no do Sekwany.

Dziesięciolecie pracy społecznej mgr. T. Schaba

Niezwykle miłe i wzruszające chwile przeżywano w dniu wczorajszym w Toruniu na koleżeńskiej herbatce Związku Legjonistów Okręgu Pomorskiego, urządzonej z racji dziesięciolecia pracy społecznej na terenie pomorskim prezesa tego Związku mgr. Teofila Schaba. Wzięli w niej udział p. Wojewoda Pomorski St. Kirtiklis wraz z małżonką, dowódca O. K. VIII p. gen. Pasławski, p. Starosta Krajowy Łacki, przedstawiciele przeróżnych organizacyj oraz najszerszych warstw społeczeństwa z całego Pomorza.

Obszerne sprawozdanie podamy w numerze następnym.

Dom artystów im. Karola Stryjeńskiego stanął w Tatrach

Zakopane, 26. 2. (PAT). Wczoraj na t. zw. Gubałówce koło Bukowiny odbyło się poświęcenie i otwarcie Domu Artystów im. Karola Stryjeńskiego. Dom ten wybudowano staraniem Towarzystwa Przyjaciół Akademji Sztuk Pięknych w Warszawie.

Wczorajszą uroczystość zaszczycił swoją obecnością P. Prezydent Rzplitej z małżonką.

Na Gubałówce pod schroniskiem oczekiwała p. Prezydenta grupa profesorów Akademji Sztuk Pięknych w Warszawie z rektorem Pruszkowskim i prof. Kowarskim, oraz młodzież i liczna ludność góralska. P. Prezydenta Rzplitej powitał przewodniczący komitetu opieki nad Akademją senator Targowski i prezes komitetu budowy Domu generał Kordjan Zamorski.

O godz. 12 w południe ks. kanonik Humpola dokonał aktu poświęcenia Domu, poczem P. Prezydent wraz z małżonką udał się na śniadanie. Następnie P. Prezydent Rzplitej, żegnany owacyjnie przez zebranych odjechał z powrotem do swej siedziby.

Wzruszająca uroczystość

Dekoracja prezesa weteranów 1863 roku — czeskim orderem „Lwa"

Warszawa, 26. 2. (PAT). W lokalu federacji polskich Zw. Obr. Ojczyzny odbyła się uroczystość dekoracji prezesa weteranów 1863 roku p. Franciszka Stankiewicza czechosłowackim orderem „Lwa Białego" w związku z zeszłorocznym pobytem weteranów polskich w Czechosłowacji na uroczystościach ku upamiętnieniu powstania styczniowego.

Aktu dekoracji dokonał attache wojskowy poselstwa czechosłowackiego w Warszawie pułk. Sylwester, wygłaszając przytem pełną serdeczności mowę na temat przyjaźni polsko-czechosłowackiej.

Uroczysty obchód rocznicy powstania chochołowskiego

Zakopane, 26. 2. (PAT). Zorganizowany w dniu wczorajszym, przez Związek Podhalan w Chochołowie obchód rocznicy powstania chochołowskiego w r. 1846 wypadł bardzo uroczyście.

P. Prezydenta Rzplitej reprezentował dyrektor kancelarji cywilnej p. Świeżawski.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem, poczem na placu przed kościołem odbyła się akademja, którą zagaił wójt chochołowski p. Wieczorek.

Dłuższe przemówienie o znaczeniu powstania chochołowskiego w ruchu niepodległościowym wygłosił poseł Gwiżdż.

W święcie chochołowskiem wzięły udział olbrzymie tłumy publiczności. Przybyły też delegacje oficerów 1, 3, 4 i 5-go pułków podhalańskich, oddziałów strzeleckiego przysp. wojsk., delegacje straży pożarnej, wreszcie delegacje wszystkich gmin podhalańskich, jak również delegacja straży słowackich z Czechosłowacji.

Zwrot ku poprawie

Schowane kapitały wychodzą z ukrycia

Od pewnego czasu na naszym rynku pieniężnym i lokacyjnym dało się zauważyć szereg korzystnych objawów, świadczących, że i w tej ważnej dziedzinie gospodarczej mamy do czynienia ze **zmianą stosunków na lepsze.** Sytuacja **Banku Polskiego** wykazuje stałą poprawę od maja r. ub., kiedy to zahamowany został trwający do tego czasu spadek zapasów złota; od maja 1933 r. **rezerwy złota** naszej instytucji emisyjnej nietylko nie zmniejszają się, ale wzrosły jeszcze na koniec stycznia r. b. o przeszło **6 miljn. zł.**

W bankach i instytucjach kredytowych poprawa stosunków wyraziła się we wzroście wkładów oraz w zwiększeniu się **wypłacalności klientów bankowych.** W związku z tem polepsza się stale t. zw. **„płynność rynku pieniężnego“**, stale bowiem, od roku ubiegłego. wzrasta nadwyżka wkładów ponad sumę udzielonych przez banki kredytów.

Na t. zw. rynku lokacyjnym mamy wreszcie do czynienia z wzrostem tranzakcyj papierami wartościowemi, z wzmożeniem się ruchu w kierunku poszukiwania dobrych obligacyj i listów zastawnych, w związku z czem kursy tych papierów wykazują wybitną poprawę.

Te korzystne zmiany nasz Instytut Badania Konjunktur i Cen przypisuje m. in. zjawisku **powrotu do życia gospodarczego unieruchomionych w rezerwach kasowych sum kapitałowych,** które to zjawisko Instytut nazywa **„detezauryzacją“.**

Aby zrozumieć znaczenie gospodarcze tego zjawiska należy przypomnieć, co to jest i w jakich warunkach powstała tezauryzacja.

Tezauryzacja polega na wycofywaniu z obrotu gospodarczego i przechowywaniu środków pieniężnych i kapitałowych. Popularnie nazywa się to chowaniem pieniędzy do szuflad i sienników, zamiast trzymania ich w bankach, będących naturalnemi zbiornicami wolnego pieniądza.

Tezauryzacja w ostatnich latach osiągnęła w niektórych krajach **olbrzymie rozmiary,** jej źródłem zaś były bądź krachy bankowe, bądź załamania szeregu walut państwowych. Dała się ona dotkliwie odczuć m. in. **Stanom Zjednoczonym,** gdzie wobec załamania się w końcu 1931 r. szeregu banków poczęto gwałtownie wycofywać wkłady i chować je do szuflad i sienników. Z inicjatywy ówczesnego prezydenta Hoovera, po opanowaniu sytuacji bankowej, powołano w Ameryce w roku 1932 specjalny komitet pod nazwą „Citizens Reconstruction Organization“ (obywatelska organizacja naprawy stosunków), która rozwinęła ogromną propagandę za wydostaniem z ukrycia pochowanych dolarów i oddaniem ich z powrotem do banków lub puszczeniem w obieg. Niewiele to oczywiście pomogło i dopiero obecny prezydent Stanów Zjednoczonych, realizując swój program gospodarczy, poradził sobie radykalnie z tezauryzacją, dewaluując dolara i nakazując oddanie **stezauryzowanego złota państwu.**

W Polsce tezauryzacja zaczęła rozrozwijać się pod wpływem czynników raczej zewnętrznych, aniżeli wewnętrznych, — nasz aparat i nasz pieniądz, wobec zdecydowanej polityki skarbowo-finansowej rządu w ciągu całego okresu kryzysowego, nigdy bowiem nie nasuwały obaw, **magących usprawiedliwić tezauryzację.** Na zjawisko chowania kapitałów wpłynęły w Polsce przedewszystkiem odgłosy **zagranicznych niepokojów bankowych i walutowych,** które ludzi o słabszych nerwach skłaniać poczęły do wymiany zaoszczędzonych sum na waluty zagraniczne i na złoto.

Rozmiary tej tezauryzacji nie są u nas dostatecznie znane. Pewne światło rzucają na to zagadnienie cyfry przywozu do Polski złota i srebra oraz monet złotych i srebrnych, które wskazują, że w okresie ostatnich czterech lat przywieźliśmy tych kruszców **na 300 miljn. zł.** Niewątpliwie znakomita ich część poszła na prywatne cele tezauryzacyjne.

Przed szkodliwością chowania środków pieniężnych niejednokrotnie już u nas ostrzegano, rząd jednak — i słusznie — nie stosował żadnych sztucznych środków przeciwdziałania temu zjawisku, wychodząc z założenia, że najskuteczniejszym środkiem jest tutaj **zdecydowana polityka utrzymania stałości pieniądza, ochrona banków, oraz stworzenie zdrowych warunków dla pracy kapitałów.** Kto nie wierzył w szczerość i skuteczność tej polityki i stronił od złotego, **mocno się zawiódł.** Zawiedli się przedewszystkiem ci, **którzy gromadzili kapitały w walutach zagranicznych.** Dzisiaj najwierniejszymi **wyznawcami złotego** są zapewne ci, którzy, wbrew przestrogom, lokowali bądź kryli swe kapitały w dolarach.

Trzeba było pewnego czasu, zanim społeczeństwo polskie w całości pojęło tę prawdę, że własny pieniądz, choć nie tak potężny może, jak niejedna z walut zagranicznych, jest jednak **pewniejszy i godny całkowitego szacunku.**

I dlatego zaobserwowane u nas obecnie zjawisko **„detezauryzacji“, likwidujące bezrobocie pieniądza i przyczyniające się do poprawy położenia rynku pieniężnego, posiada tem większe znaczenie.** Jest ono zdrowem i naturalnem, oparte o rosnące w społeczeństwie przeświadczenie, że metody polityki gospodarczej rządu są słuszne i że polityka ta stworzyła i stwarza warunki, w których bez obawy można lokować **oszczędności w bankach,** bądź włączać je bezpośrednio w obieg gospodarczy. Stąd też „detezauryzacja“ w Polsce jest zjawiskiem nietylko dodatniem dla życia gospodarczego, ale zarazem objawem postępującego ożywienia obrotów.

Wznowienie rokowań handlowych z Francją

Wstępne rozmowy między przedstawicielami Polski i Francji w sprawie wznowienia przerwanych w połowie grudnia r. ub. rokowań handlowych doprowadziły do uzgodnienia pewnych zasad tak, że rokowania bezpośrednie mają być podjęte. Dnia 24 bm. wyjeżdża z Warszawy polska delegacja do tych rokowań z p. wiceministrem dr. Fr. Doleżalem na czele. Rokowania toczyć się będą w Paryżu.

W 25 rocznicę tragicznego zgonu Mieczysława Karłowicza

Z Zakopanego donoszą: W 25-tą rocznicę tragicznego zgonu Mieczysława Karłowicza odbyło się nabożeństwo żałobne. Po nabożeństwie około 200 osób ze świata artystycznego, literackiego, turystycznego i sportowego udało się długim pochodem na nartach na Halę Gąsienicową, gdzie przed pomnikiem Karłowicza wygłoszono przemówienia okolicznościowe.

Myśl polityczna Marszałka Piłsudskiego

stwarza najrealniejsze elementy pokoju

Polsko-niemiecki pakt nieagresji wszedł w życie

Dnia 24 bm. odbyła się w Warszawie **wymiana dokumentów ratyfikacyjnych polsko-niemieckiej deklaracji** z dn. 26 stycznia rb. Ze strony polskiej dokonał wymiany p. minister spraw zagranicznych **Józef Beck,** ze strony niemieckiej poseł niemiecki w Warszawie **p. v. Moltke.** Przez wymianę dokumentów ratyfikacyjnych wchodzi powyższy układ w życie. Przy wymianie ratyfikacyj obecni byli ze strony polskiej prof. **Juljan Makowski oraz wicedyrektor Potocki,** ze strony niemieckiej zaś dyrektor ministerjalny w urzędzie spraw zagranicznych w Berlinie Mayer.

Natychmiast po dokonaniu wymiany dokumentów ratyfikacyjnych polsko-niemieckiej deklaracji o nieagresji p. minister Beck w swem mieszkaniu prywatnem — gdzie z powodu niedyspozycji p. ministra odbyła się wymiana — odbył kilkuminutową rozmowę z przedstawicielem Ajencji „Iskra“. W toku tej rozmowy p. min. Beck oświadczył:

— Ze szczerem zadowoleniem — mówił min. Beck — widzę ten ostatni, formalny akt potrzebny dla wejścia w życie naszego układu z Niemcami.

Już w mojem przemówieniu na komisji spraw zagranicznych Senatu miałem sposobność podkreślić, że forma i sposób przeprowadzenia negocjacji, forma samego układu i sposób załatwienia strony formalnej podkreślają **jasność tej ważnej decyzji politycznej,** powziętej przez oba rządy i podnoszą wartość samego układu.

Jestem przekonany, że tak, jak to już w tekście deklaracji zostało wyrażone, **rozpoczynamy nową, lepszą epokę w stosunkach z Niemcami.**

Ze szczególną satysfakcją widzę w tym akcie dyplomatycznym przykład konstruktywnej pracy, **przeciwstawiającej się fali pesymizmu,** która tak łatwo w ostatnich czasach rozszerza się w stosunkach międzynarodowych.

Nie dziwię się, że prace nasze ostatniego okresu wywołują żywe zainteresowanie w poważnej opinji politycznej zagranicą. **Jestem przekonany, że myśl polityczna Marszałka Piłsudskiego, wyrażona w polskiej polityce zagranicznej stwarza najrealniejsze i twórcze elementy pokoju.**

O sprawiedliwość

Pod powyższym tytułem „Gazeta Polska“ zamieściła obszerne uwagi w związku z konferencją Episkopatu Polski. Uwagi te podajemy w streszczeniu:

W ogłoszonym Liście Pasterskim biskupów polskich, znajdują się ustępy, dotyczące organizacji Legjonu Młodych, które cytujemy poniżej:

„...na stanowisku komunistycznem stanęło stowarzyszenie pod nazwą „Legjonu Młodych“.

„...Jeżeli w pismach i wykładach w dalszym ciągu trwać będzie dotychczasowe nastawienie antykatolickie i komunistyczne, trzeba będzie uważać Legjon Młodych za stowarzyszenie potępione przez Kościół w myśl prawa kanonicznego“.

Na stanowisku „antykatolickiem i komunistycznem“...

O tem, co to jest stanowisko „antykatolickie“, oczywiście ks. ks. biskupi mogą i mają prawo słuszniej sądzić niźli my, ludzie świeccy. Ale stanowisko „komunistyczne“ — to już jest określenie ściśle p o l i t y c z n e. Ma ono pewne konkretne znaczenie, jeśli nie zostało użyte jako potoczny „wymysł“, jako mętny skrót polemiczny, mający ugodzić przeciwników, bez względu na ich prawdziwą ideologję, mające osłabić jego argumenty nie przez ich analizę, lecz przez ich dyskwalifikację. O takie zaś użycie określenia „komunistyczny“ — nie wolno nam oczywiście posądzać dostojnego grona biskupów.

Jeśli zaś odrzucić to — niegodne naszego szacunku dla dostojników kościoła przypuszczenie — to wówczas uczciwość nakazuje nam stwierdzić, że określenie „Legjonu Młodych“, jako stojącego na stanowisku „komunistycznem“ — jest błędne i niesłuszne.

Stwierdzając dalej, że komunizm, jako stanowisko polityczne, jest uznaniem w a l k i k l a s za główną treść życia politycznego dzisiejszej ludzkości i że hołduje zasadzie „d y k t a t u r y p r o l e t a r j a t u“ oraz że dla komunisty rewolucja komunistyczna jest ważniejsza niż losy P a ń s t w a — „Gazeta Polska“ pisze:

„Legjon Młodych“ n i e u z n a j e komunistycznej hierarchji idei. Przeciwnie: zarówno w „deklaracji ideowej“ jak i w szeregu innych wystąpień, wysuwa, jako n a c z e l n e wskazanie działalności politycznej, p o l s k ą r a c j ę s t a n u. A polska racja stanu, jako wskazanie naczelne — to znaczy podporządkowanie w s z y s t k i e g o interesowi i potędze Państwa Polskiego. Takie zaś naczelne założenie działalności politycznej, może powstać tylko przy uznaniu N a r o d u, nie zaś klasy za właściwy podmiot dziejów. Jest to więc stanowisko wyraźnie nacjonalistyczne — nie komunistyczne.

„Legjon Młodych“ n i e j e s t k o m u n i s t y c z n y — „Legjon Młodych“ jest nacjonalistyczny i radykalny społecznie. A to jest zupełnie co innego. Radykalizm społeczny jest stanowiskiem e t y c z n e m, nie p o l i t y c z n e m. Jest to żądanie sprawiedliwości w podziale dochodu narodowego. Żądanie to może być wysuwane w każdym ustroju społecznym. I w każdym ustroju społecznym wysuwane było i dalej każdy ustrój społeczny twierdził, że to on właśnie jest najsprawiedliwszy i żaden, z komunistycznym włącznie — oczywiście sprawiedliwym nie był.

Im bardziej przecież krytycznie — kończy „Gazeta Polska“ — odnosimy się do wniosków, jakie z hasła sprawiedliwości społecznej próbują wyciągnąć młodzi legjoniści — tembardziej zdaje nam się ważnem podkreślenie głównego hasła politycznego, które ł ą c z y ten ruch młodych z naszym Obozem — a mianowicie u z n a n i e p o l s k i e j r a c j i s t a n u, z a n a c z e l n e w s k a z a n i e d z i a ł a l n o ś c i p o l i t y c z n e j. Naszem bowiem zdaniem, kto tą kieruje się busolą, ten wcześniej czy później znajdzie właściwy kurs dla pracy nad wzmocnieniem Państwa Polskiego.

W całości zaś powyższych — może o tyle niezwykłych, iż starających się operować ś c i s ł e m i pojęciami, — wywodów nie chodzi nam bynajmniej o polemizowanie z Listem Pasterskim dostojnych ks. ks. biskupów, do czego nie czujemy się powołani, — lecz o prostą i zwykłą s p r a w i e d l i w o ś ć, do dania wyrazu której powołuje każdego jego sumienie.

15 punktów ponad normę

Dalszy wzrost zapasów złota w Banku Polskim

W ciągu drugiej dekady rb. zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,2 miljn. zł. do sumy 478,3 miljn. zł, zaś stan pieniędzy zagranicznych i dewiz powiększył się również o 0,2 miljn. zł do sumy 77 milji. zł. Portfel wekslowy zmniejszył się o 22 miljn. do 605,5 miljn. zł, a pożyczki zabezpieczone zastawami o 0,1 miljn. zł do 57 miljn. zł. W rezultacie ogólna suma wykorzystanych kredytów spadła o 22,6 miljonów zł i wynosi 709 miljn. zł. Stan biletów skarbowych zdyskontowanych zmniejszył się o 26,9 miljn. zł do sumy 908,5 miljn.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu obniżył się o 0,4 miljn. do 54 miljonów zł. — Pozycja „inne aktywa“ wzrosły o 6,7 miljn. zł do 126,3 miljn. zł, natomiast „inne pasywa“ uległy spadkowi o 4,6 miljn. do 214,5 miljn. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 14,7 miljn. do 263,2 miljn zł. Obieg biletów bankowych — wskutek wyżej omówionych zmian na poszczególnych rachunkach zmniejszył się o 26,9 miljn. zł do. sumy 908,5 miljn złotych.

Pokrycie złotem uległo zwiększeniu, podnosząc się z 44,11 proc. do 44,63 proc. i przekraczając normę statutową o przeszło 15 punktów.

W Anglji o Polsce

W ostatnim numerze czasopisma angielskiego „Sphere“ (z dnia 17. 2. 1924 r.) ukazał się treściwy i pełen sympatji **feljeton o Warszawie p. t. „Warszawa — serce Polski“.** Na wstępie autor, **Edward B. Long,** daje krótki zarys przeszłości naszej stolicy, która od chwili rozbioru stała **ośrodkiem wszelkich poczynań wyzwoleńczych,** dalej opisuje położenie i wygląd miasta jego cenne zabytki architektoniczne i pamiątki, wreszcie kończy obrazem **wspaniałego rozwoju Warszawy od chwili odzyskania niepodległości.**

Feljeton zdobi kilka pięknych reprodukcyj widoków Warszawy, m. in. Zamku Królewskiego z kolumną Zygmunta i Łazienek.

Krwawe szpony tajemniczej mafji

Ponury cień Stawiskiego nad Francją

Sprawa tajemniczego morderstwa radcy trybunału apelacyjnego w Paryżu Prince'a w dalszym ciągu jest obszernie omawiana przez prasę francuską. Śledztwo prowadzą w Dijon i w Paryżu władze policyjne i sądowe. **Za wykrycie zbrodniarzy wyznaczono nagrodę w kwocie 100.000 franków.** Dzienniki domagają się energicznej akcji. „Francja nie życzy sobie, pisze **„Quotidien"**, by jej stolica **zamieniła się w Chicago, gdzie nikt nie może się czuć bezpieczny i gdzie ludzie uczciwi byliby zabijani przez bandytów.** Mafja, operująca rewolwerami i sztyletami, powinna być wytępiona, należy z tem skończyć, zabezpieczyć życie uczciwych obywateli".

Tajemnica śmierci Prince'a wstrząsnęła bardzo silnie opinją publiczną we Francji. Jak już donosiliśmy, szczegóły śmierci Prince'a są **niezwykle dramatyczne.** Jak wiadomo, znaleziono przed kilku dniami zmasakrowane zwłoki Prince'a, leżące na torze kolejowym. Komisja, złożona z czterech lekarzy — rzeczoznawców, stwierdziła, że śmierć Prince'a nastąpiła **przed ułożeniem go na szynach, do których zbrodniarze przywiązali jego zwłoki.** Szereg pociągów **miażdżył kolejno trupa, zacierając ślady zbrodni.** Na szczątkach nie znaleziono żadnego śladu ani kul, ani sztyletu, ani uderzenia. W jaki sposób został zamordowany nieszczęśliwy sędzia, **który znał wspólników Stawiskiego,** pozostaje nierozwiązaną zagadką.

Kto kieruje zbrodniczą akcją?

„Aujourdhui" ogłasza wywiad swego **współpracownika z komisarzem Pachot,** który jak wiadomo, był autorem pierwszego raportu w aferze Stawiskiego i **domagał się uwięzienia oszusta.** Komisarz Pachot oświadczył, że gdyby nie konieczność złożenia zeznań przed komisją parlamentarną, **chętnie wyjechałby z Paryża. Obawia się on, że po zabójstwie radcy Prince'a może być zaatakowany przez bandytów,** jeżeli ci będą przypuszczać, że wszystko ogłosi co wie w tej sprawie. Komisarz Pachot zapowiada jednak, iż mimo tych obaw, **zezna całą prawdę.**

„Echo de Paris" pisze, że ponad mafją na czele której stał sam Stawiski, znajdują się jeszcze prawdopodobnie **bardzo wpływowe osobistości.** Autor artykułu Keryllis jest zdania, że w aferze oszukańczej z Bayone zostało **skompromitowanych wielu członków lóż masońskich i partji radykalnej.** Dziennik zapytuje czy jest prawdą, że Stawiski wysłał wieczorem 8 maja 1932 r. po wyborach do Izby Deputowanych **21 telegramów gratulacyjnych do wybranych kandydatów radykalnych.** Publicysta zapytuje, **dlaczego dotychczas nie przesłucha no ani pani Stawiskiej, ani dep. Bonnaure,** który wprawdzie jest chory, ale wszakże zwyczajnych złoczyńców przesłuchuje się **nawet na łożu śmierci.** Keryllis zapytuje, czy dzieje się to dlatego, aby po śmierci Bonnaure'a **inni mogli spokojnie żyć?**



Do nabycia we wszystkich aptekach.

Bitwa z powodu okna

Wojownicza rada miejska we francuskiem miasteczku

W miejscowości Oron we Francji doszło do gwałtownych zajść podczas obrad Rady Miejskiej. Radny *ks. Lambert zażądał otwarcia okien,* aby zgromadzona publiczność mogła się przysłuchiwać obradom. Sprzeciwił się temu przewodniczący obrad. Wówczas *ks. Lambert wybił szybę, za co został zaatakowany krzesłami* przez radnych większości. Poważnie poturbowanego ks. Lamberta musiano przewieźć do kliniki. Na sali powstała bójka. *Tłum, zebranych przed merostwem, usiłował wtargnąć do sali.* Kres temu zamieszaniu położyła *policja i żandarmerja.* Manifestanci *wybili szyby w redakcji* dziennika merostwa.

Mer Menoudie został w następstwie tych zajść *złożony z urzędu.*

Pomoc siewna dla drobnych gospodarstw rolnych

Na ostatniem swem posiedzeniu komitet ekonomiczny rady ministrów powziął decyzję w sprawie pomocy siewnej dla drobnych gospodarstw rolnych województw wschodnich na wiosnę rb.

Przeznaczono na ten cel 22,500 kwintali owsa, 19,500 kwintali jęczmienia i 37.500 kwintali ziemniaków.

Jak wiadomo, już w styczniu rb. komitet ekonomiczny uchwalił wniosek w sprawie przyjścia z pomocą żywnościową ludności rolnej województw wschodnich w tych powiatach, które najbardziej były dotknięte klęską nieurodzaju.

Nowy nabytek marynarki angielskiej



Marynarka angielska wzbogaciła się o nowy hydroplan. Jest to aparat 2-motorowy o rozpiętości 20 metrów.

„Leningrad" zatonął

Na Czarnem morzu od 3-ch dni szaleje *burza z ulewą* i niezwykłemi o tej porze roku błyskawicami. Żegluga jest przerwana. Statki nie opuszczają portów, ani też doń nie zawijają. *Statek „Letningrad" rozbił się w pobliżu miejscowości Tarchankut.* Pasażerowie i załoga zostali uratowani.

Cukrownicy czechosłowaccy przyjeżdżają do Polski

Polskie Towarzystwo propagandowe w Morawskiej Ostrawie otrzymało zawiadomienie *z Syndykatu Cukrowniczego w Pradze,* że z początkiem kwietnia r. b. przybędzie do Polski *wycieczka czechosłowackich właścicieli cukrowni w liczbie* około 50 osób. Wycieczka zwiedzi *Warszawę, Lwów i Gdynię.* Z Gdyni uczestnicy wycieczki udadzą się do *Leningradu, Tallina, Sztokholmu i Kopenhagi.*

Za ograniczeniem przemówień poselskich w parlamencie rumuńskim

Prasa rumuńska omawia oświadczenie **premjera Tatarescu,** który zaznaczył, że byłoby pożądanem, **aby posłowie ograniczyli swe przemówienia w parlamencie do minimum.** Najdłuższa mowa w parlamencie ma trwać **tylko jedną godzinę,** jeżeli cała mowa ma być wysłuchana przez innych posłów. Długie mowy wywołują tylko nudę, a posłowie opuszczają salę, tak, że mowa wygłaszana jest tylko do stenografów. Prasa bukaresztеńska podziela zdanie premjera i wyraża przekonanie, **że posłowie odzwyczają się od długich mów.**

Obywatele francuscy w niemieckich obozach koncentracyjnych

Pismo socjalistyczne *„Der Republikaner"* ukazujące się w Miluzie, donosi, że *w obozach koncentracyjnych niemieckich znajduje się do tej pory wielu Alzatczyków, obywateli francuskich,* internowanych przez władze niemieckie za krytykowanie reżimu hitlerowskiego. Pismo podaje *nazwiska szeregu internowanych* i domaga się jaknajenergiczniejszej interwencji władz francuskich celem ich uwolnienia.

Laureat nagrody muzycznej Piotr Maszyński

W gmachu Ministerstwa W. R. i O. P. odbyło się posiedzenie jury nagrody muzycznej. Nagrodę przyznano **p. Piotrowi Maszyńskiemu.** W skład jury wchodzili z ramienia p. ministra pp.: Karol Stromenger, Witold Małiszewski i Tadeusz Majzner, — delegat z Poznania prof. Butkiewicz, delegat Państwowego Konserwatorjum warszawskiego prof. Heinze i delegat Stowarzyszenia Kompozytorów polskich p. Czerniewski. **Nagroda wynosi 7 tysięcy zł.** Decyzja jury podlega aprobacie p. ministra.

* * *

Piotr Maszyński urodził się w r. 1855 w Warszawie. Studja muzyczne pobierał pod kierunkiem Zygmunta Noskowskiego. O r. 1892 jest profesorem konserwatorjum muzycznego w Warszawie; mianowany zostaje dyrektorem chóru archikatedralnego i zajmuje to stanowisko do r. 1915. Jako kompozytor ogłosił: „Początki Śpiewu" (1905 r.), „Ćwiczenia wstępne do nauki szkolnej śpiewu zbiorowego" (1916), „Polski śpiewnik szkolny" (1917—1929), „Lirnik", „Zbiór chórów mieszanych bez wtóru" (1919—1928), utwory muzyczne: „Warjacje na kwartet smyczkowy", „Nowe latko", „Cykl pieśni na głos solowy do słów M. Konopnickiej", „Kołysanka" na kwintet smyczkowy, „Kantata ku czci Szopena" na chór męski z towarzyszeniem orkiestry dętej, „Cyganie" scena na chór mieszany i tenor solo z orkiestrą, „Elegja", poemat symfoniczny na orkiestrę, intrada na orkiestrę i inne.

Odjazd wycieczki estońskiej

Po kilkudniowym pobycie w Polsce wycieczka estońska opuściła Warszawę, udając się z powrotem do kraju. Na dworcu gości estońskich żegnali przedstawiciele władz Sejmu i Senatu oraz tow. polsko-estońskiego.

Księżniczka-śnieżka na tronie

Astrid - młoda królowa Belgów

„Księżniczką Śnieżką" nazwali Belgowie młodziutką **królową Astrid,** która w dniu wczorajszym zasiadła na belgijskim tronie obok swego małżonka króla Leopolda III-go. „Księżniczka-Śnieżka" zasłużyła sobie na ten przydomek, przypominający **baśnie fantastyczne o zaczarowanych królewnach ze Szklanej Góry,** jako zamiłowana entuzjastka sportów zimowych.

Ze starego szwedzkiego rodu

Jeden z profesorów uniwersytetu brukselskiego **udzielił o młodej królowej poniższego wywiadu** pewnemu dziennikarzowi francuskiemu:

„Astrid — widzi pan, to dawne skandynawskie imię, które znaczy **„stare" i „śliczne". Śliczna księżniczka ze starego rodu** szwedzkiego jest córką księcia Karola szwedzkiego i księżnej Ingeborgi. Dzieciństwo jej upłynęło **w Sztokholmie** w atmosferze ciepłej i pogodnej. Książe Karol i Ingeborga wbrew zwyczajom panującym na wielu książęcych dworach pozwalali ze swemi dziećmi **życie rodzinne, opromienione swobodą i ciepłem, nie krępowane ciasnemi przepisami dworskiej etykiety.** Wkrótce opuścili Sztokholm i zamieszkali **na wsi,** gdzie były **wspaniałe tereny narciarskie.** Mała księżniczka bardzo żywa od wczesnych lat rozmiłowała się w białym sporcie i wraz z **rodzeństwem próbowała nieraz awanturniczych wypraw** narciarskich, zdobywając już wówczas swe miano **„Księżniczki-Śnieżki".** Zamiłowanie jej do ruchu i sportu znalazło swój wyraz również w pasji **do auta,** a wogóle do życia prostego i zdrowego na łonie natury.

Tajemnicza wizyta

Księżniczka Astrid wyrosła na panienkę, **lubiącą roboty ręczne, a nadewszystko troskliwie pielęgnującą małe dzieci.** Gdy była maleńką, **entuzjazmowała się lalkami,** potem pracowała pilnie w żłóbkach dziecięcych, a jak i zwykłe dziewczęta szwedzkie uczęszczała **na kursy gotowania, wtajemniczając się w sprawy kuchenne.** Na wiosnę roku 1925 przybyła w wielkiej tajemnicy na dwór szwedzki niejaka **„pani de Rethy" z synem, którego zwano panem Michałem.** Księżniczka Astrid i pan Michał spędzają długie godziny na uroczych spacerach, długich rozmowach i zajmujących wycieczkach. W roku następnym **tajemnicza wizyta się powtarza. Przyjaciółki Księżniczki-**Śnieżki, panny Ekelund i Adelswart zachodzą w głowę, Astrid jednak milczy, i nie zwierza się. Wreszcie bomba pęka: „pan Michał" **to książe Brabantu, następca tronu belgijskiego, narzeczony księżniczki-Śnieżki.** Ślub odbył się w roku 1926.

Młoda królowa cieszy się wielką miłością narodu belgijskiego. **Idealna matka,** troskliwie czuwająca nad wychowaniem swych dwojga dzieci, przytem zawsze czynna i oddana pracy miłosiernej dla ubogich, stanie się niewątpliwie równie dobrą, troskliwą i czujną matką dla całego narodu belgijskiego.

Kiedy rozpoczną działalność gminy zbiorowe

W myśl nowej ustawy samorządowej, wójtostwa obecnie istniejące zostaną zamienione na gminy zbiorowe. Jak się dowiadujemy, stan obecny jednak nie ulegnie zmianie aż do końca roku bieżącego, gdyż gminy, utworzone na zasadach, zawartych w nowej ustawie samorządowej, rozpoczną swoją działalność dopiero w grudniu br., lub styczniu przyszłego roku.

List pasterski Episkopatu Polski

W obronie rodziny

W dniach 20 i 21 bm. w pałacu arcybiskupim w Warszawie obradowała konferencja episkopatu Polski, w której wzięli udział księża biskupi ordynarjusze i sufragani z całego kraju. Konferencja episkopatu wydała list pasterski, podpisany przez wszystkich księży biskupów-ordynarjuszów.

Z obszernych wywodów listu pasterskie go przytaczamy wyjątki z rozdziału „w obronie rodziny":

„Rozwiązłość ma zdeprawować ducha polskiego. Choroby mają stoczyć polskie plemię. Swawolą i niekaralnością prywatnego życia ma sobie dzisiejszy człowiek powetować zewnętrzne wędzidła ścieśnionej karności obywatelskiej. Według manifestu reformy seksualnej współczesny człowiek to libertyn, cnota obłudą, grzech zabobonem, a nieskrępowane wyżycie się dowodem postępu".

„Rodzina nie jest domem zabawy i u-

Najlepsze

ciechy, lecz powołaniem do obowiązku, do wzniosłej misji, do ofiary i trudu. Dziecko nie jest ciężarem i kłopotem, lecz radosnem dopełnieniem sakramentalnej jedności rodziny, uwiecznieniem się ojca i matki w obrazie Bożym i dziejowym odradzaniem się narodu i ludzkości".

O świadome macierzyństwo

„Napiętnować musimy świadome macierzyństwo pojmowane i praktykowane jako zapobieganie urodzinom przez niedozwolone środki. Pod nazwą świadomego macierzyństwa prowadzą pewne koła propagandę unikania macierzyństwa i dziecka. Niesłusznie uzasadnia się ten ruch hasłami higjeny, sprawiedliwości społecznej, korygowania natury a nawet dobra Państwa. W samej rzeczy jest to dążenie do uprawnienia grzechu".

„Rozumiemy doskonale, że ciężkie położenie ekonomiczne utrudnia w wielkiej mierze życie rodzinne. Utrudnia, ale go nie uniemożliwia. Świadczy o tem fakt, że sfery najwięcej kryzysem dotknięte, dzięki Bogu, najwierniej trwają w katolickich tradycjach rodzinnych a praktyka tak zwane go świadomego macierzyństwa ogarnia przedewszystkiem te koła, które prowadzą żywot wygodniejszy".

„Wolno chodzić po pomoc do poradni, które szerzą cześć dla macierzyństwa i miłość dla dziecka, uczą higjeny macierzyńskiej i walczą ze śmiertelnością niemowląt. Ta pomoc jest cenna i dla szerokich warstw potrzebna. Nie wolno korzystać z posług poradni, które uczą obchodzenia się ze środkami zapobiegawczemi i w ten sposób zanieczyszczają źródła życia wbrew prawu bożemu i naturalnemu".

W końcowej części listu pasterskiego nie bez zdziwienia odczytujemy słowa potępiające działalność takich instytucyj, jak Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, pomówiony o „szkodliwy wpływ na kształtowanie się rodziny polskiej i etyki małżeńskiej" (!)

W rzędzie organizacyj potępionych znalazł się również „Legjon Młodych", który jakoby „odrzuca chrześcijaństwo" (!), „propaguje wolną miłość" (?) i „stoi na stanowisku komunistycznem" (!) Piszemy o tem na innem miejscu.

Nowy minister oświaty

Życiorys ministra Wacława Jędrzejewicza

Nowomianowany minister oświaty p. Wacław Jędrzejewicz obejmie **urzędowanie w poniedziałek.**

Akt zaprzysiężenia min. Wacława Jędrzejewicza **wobec Pana Prezydenta Rzeczypospolitej odbył się w Zakopanem, w ub. czwartek.**

* *

Min. Wacław Jędrzejewicz pplk. dypl. urodził się dnia 29 stycznia 1893 roku w Spiczyńcach gub. Kijowskiej. Po ukończeniu gim-

Najelegantsze

nazjum Chrzanowskiego w Warszawie w roku 1912-ym, studjował rolnictwo w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, biorąc równocześnie żywy udział w akcji niepodległościowej Związku Strzeleckiego. Min. Wacław Jędrzejewicz współdziałał w założeniu P. O. W. i będąc szefem sztabu P. O. W. na Warszawę prowadził akcję dywersyjną na tyłach armji rosyjskiej. Po zajęciu Warszawy przez wojska niemieckie, wymaszerował jako podporucznik z baonem warszawskim do I-ej Brygady Legjonów i uczestniczył do marca 1916 r. **w walkach 5 p. p. Leg.** Przydzielony do prac POW. wrócił do Warszawy. Aresztowany przez Niemców w lipcu 1917 roku min. Wacław Jędrzejewicz skazany został przez wojenny sąd niemiecki na ciężkie więzienie. Zwolniony w listopadzie 1918 r., działał nadal w P. O. W. W grudniu 1920 r. delegowany był na konferencję pokojową w Rydze w charakterze **eksperta wojskowego** z ramienia Naczelnego Dowództwa i Min. Spraw Wojsk. Po zawarciu pokoju ukończył w 1921 roku studja **w szkole Sztabu Generalnego,** poczem objął stanowisko szefa wydziału w oddziale II Sztabu Gen. Od 1925 r. do 1928 r. pełnił w stopniu podpułkownika funkcje attache wojskowego, a od 1926 r. funkcje charge d'affaires Rzpltej w Tokio. W 1933 roku min. Wacław Jędrzejewicz mianowany zo

Pończochy firmy
SILVA
matowe z połyskiem
Do nabycia w każdym eleganckim składzie

stał podsekretarzem stanu w ministerstwie skarbu.

Zebrania Związku Legjonistów w marcu i kwietniu

W ciągu najbliższych dwu miesięcy odbędą się ważne zebrania Związku Legjonistów Polskich.

Dnia 11 marca br. obradować będzie w Krakowie w pełnym swym składzie Zarząd Główny Związku, który m. in. będzie miał na porządku dziennym sprawę budowy Domu im. Marszałka Piłsudskiego w Oleandrach.

Na dzień zaś 21 i 22 kwietnia zwołany został walny zjazd delegatów, którymi — według ostatnich postanowień władz związkowych — mogą być tylko legjoniści z przeszłością frontową, z pośród innych zaś członków Związku tylko kawalerowie orderu Virtuti Militari, lub Krzyża Niepodległości.

Ten sam cenzus bojowy zastosowano od niedawna także przy wyborach na czołowe stanowiska w Zarządach Oddziałów i Okręgów Związku Legjonistów, co zapewni tym zarządom należyty poziom prac ideowych i organizacyjnych.

Rolnictwo pomorskie w sprawie organizacji zbytu produktów

W Pomorskiej Izbie Rolniczej odbyła się konferencja pod przewodnictwem Prezesa Izby p. J. Donimirskiego, na której omówiono projekt ustawy posła Rudzińskie go **o organizacji zbytu produktów rolnych.** Po referacie nacz. wydz. p. mr. J. Głębowicza w dłuższej na ten temat dyskusji podniesiono, że projekt ustawy winien bar dziej dojrzeć w opinji społeczeństwa rolniczego. Natomiast w zakresie organizacji zbytu rolniczego należy oprzeć się o wypróbowane już formy, mianowicie spółdzielcze, tem bardziej, że i nastawienie my ślowe rolników idzie w tym kierunku.

Mieszkania dla nauczycieli szkół powszechnych

Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem oświaty podało w specjalnym okólniku do wojewodów wyjaśnienia prezesa rady ministrów w sprawie dostarczania nauczycielom publicznych szkół powszechnych mieszkań, a w razie niedostarczenia mieszkania — wypłacania dodatków miesz kaniowych. Wyjaśnienia te pozostają w związku z wejściem w życie nowych przepisów o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych.

Okólnik stwierdza, że obowiązek gmin i obszarów dworskich dostarczania mieszkań nauczycielom publicznych szkół powszechnych, względnie wypłacania w zamian za niedostarczone mieszkanie dodatków mieszkaniowych, wynika z ustawy z 1922 roku o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych, znosząc, lub zmieniając szereg przepisów dotychczasowych nie zmienia jednak ustawy o szkołach powszechnych, dlatego też obowiązek dostarczania nauczycielom szkół powszechnych mieszkań lub wypłacania im wzamian za mieszkania dodatków mieszkaniowych pozostaje nadal w mocy.

W związku z tem dodatki mieszkaniowe dla nauczycieli szkół powszechnych wypłacane będą nadal na dotychczasowych zasadach.

Komitet obchodu imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego w Nowemmieście

Dnia 22 lutego w sali sejmikowej pod przewodnictwem Starosty Powiatowego dr. *Tomczyńskiego* odbyło się zebranie organizacyjne *Komitetu obchodu imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego* przy licznym udziale przedstawicieli władz i urzędów, kupiectwa, rzemiosła i organizacji.

W ogólnych zarysach ustalono program obchodu, którego realizacją ma się zająć ściślejszy Komitet Wykonawczy złożony z 12 osób z p. burmistrzem *Kurzętkowskim* jako przewodniczącym na czele. Specjalna sekcja ma się zająć sprawą *ufundowania i umurowania na jednym z reprezentacyjnych budynków płaskorzeźby Marszałka Piłsudskiego.*

Najtrwalsze dla wszystkich

Zabawy dzieci

na wolnem powietrzu są niezaprzeczenie bardzo zdrowe, lecz szybki ruch, bieganie i t. d. powodują często nadmierne rozgrzanie się, które zkolei może stać się przyczyną przeziębienia. Można jednakże zapobiec temu niebezpieczeństwu dając dzieciom w pewnych odstępach czasu — najlepiej co godzinę — po pastylce Panflaviny, którą one powinny powoli rozpuszczać w ustach. Smaczne te pastylki dezynfekują gardło i uniemożliwiają rozwój zarazków chorobowych.

Koniokrady grasują

W nocy z 21 na 22 bm. skradziono Schilkiemu Hermanowi z Kamienia jedną klacz wartości 300 zł. Tej samej nocy przypuszczal nie ci sami sprawcy skradli z majątku Piecowo klacz lat 3, wartości około 1000 zł.

Krwawy napad na tle politycznem

W czasie zabawy, urządzonej w domu Józefa Szeliga w Janczowej pow. Nowy Sącz, na Jana Kantego Zająca napadło dwóch obecnych na zabawie osobników — Wojciech Chodorowicz z Janczowej i Ludwik Szczepanik z Miłkowej. W czasie bójki do napadniętego pod biegł jeszcze jeden napastnik — Wojciech Górczyk, zadając Zającowi cios nożem w plecy.

Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że napad został dokonany na podłożu prowadzonej od dłuższego czasu agitacji Stronnictwa Ludowego, nawołującej do aktów teroru w stosunku do zwolenników innych ugrupowań politycznych. Pan Zając jest zwolennikiem BBWR, natomiast jak stwierdzono, wszyscy **napastnicy są zwolennikami Stronnictwa Ludowego.**

Górczyk został przekazany prokuratorowi Sądu okręgowego i będzie odpowiadał z art. 236 kod. karnego.

Chełmża

— **Spłoszeni złodzieje.** Niewyśledzeni jacyś złodzieje usiłowali w tych dniach dokonać kradzieży w obejściu p. Guraczyńskiego w Młyńcu pow. toruńskiego. Opryszkowie wybili szybę w stajni, nie zdążyli jednak wejść do środka i zrabować inwentarz, gdyż czujny pies obudził szczekaniem gospodarza, który wypłoszył amatorów cudzej własności.

— **Systematyczne kradzieże węgla.** W firmie Bracia Pichert od pewnego czasu odbywały się systematyczne kradzieże węgla, przeznaczonego dla bezrobotnych. Istnieją poszlaki, że złodzieje rekrutowali się właśnie z pośród tych, dla których węgiel był przeznaczony. Dziwne jest to wykradanie swojej własności.

Tajemnica śmierci studenta Galicy

Czy zginął w amerykańskim pojedynku, czy go zamordowano?

Przed paru dniami znaleziono w burzowcu kanalizacyjnym, kolo łazienek miejskich w Poznaniu nad Wartą, gnijącego trupa. Zwłoki zabrano do zakładu medycyny sądowej, która ustaliła ponad wszelką wątpliwość, że rysopis ten zgadza się z rysopisem zaginionego w lecie ub. roku studenta 3-go roku wyższej szkoły handlowej *Józefa Galicy.* Ekspertyza dowodzi, że *Galica popełnił samobójstwo.*

Młody Galica pochodził ze znanej rodziny góralskiej z Zakopanego. Jest bliski krewny znanego poety, *posła i generała A. Galicy.*

Galica pewnego dnia zniknął bez śladu. Początkowo przypuszczano, że Galica wyjechał do *Bydgoszczy,* gdzie miał odsłużyć ćwiczenia wojskowe. Przekonano się jednak, że Galica do pułku się nie stawił, a nawet posądzony był *o dezercję.* Mimo rozpaczliwych wysiłków policji i poszukiwań prowadzonych przez rodzinę na własną rękę, Galica *się nie znalazł.* Dopiero przypadek ujawnił *tragiczny koniec młodego akademika.*

Galica był wesołego usposobienia i prawego charakteru. Zawołany sportowiec, Galica zimą uprawiał z zamiłowaniem sport narciarski, a latem oddawał się z pasją wioślarstwu. Nic nie wskazywało na to, że ten tryskający życiem i zdrowiem młodzieniec nosi się z *samobójczemi* myślami. Gospodyni p. Nawrocka, u której mieszkał przez pół roku, wierzyć poprostu nie chce, że *sublokator jej mógł popełnić tak rozpaczliwy czyn.* Galica często z nią rozmawiał o ćwiczeniach wojskowych, które miał *odbyć w Bydgoszczy,* prosił ją jednak, by po powrocie z wojska *zarezerwowała dla niego pokój.*

Tajemnicze okoliczności, wśród których mło dy akademik targnął się na życie, wskazują na to, że mógł on *paść ofiarą amerykańskiego pojedynku.*

Do Poznania na wezwanie telegraficzne przyjechała siostra ofiary, Józefa. Rodzice przyjechać nie mogli, rozchorowali się bowiem pod wpływem hiobowej wieści o synie. Oświadczyła ona, że rodzina kategorycznie wyklucza hipotezę samobójstwa, i twierdzi, że ś. p. Galica padł *ofiarą morderstwa.*

KRONIKA

wtorek 27 lutego

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Poniedziałek Wiktora m,
Wtorek Aleksandra b.

— Dyżur nocny aptek od dnia 22 do 28 bm. dyżuruje w śródmieściu „Apteka Centralna" ul. Chełmińska; na Bydgoskiem Przedmieściu apteka „Św. Anny" ul. Mickiewicza; na Mokrem apteka „Pod Łabędziem", ul. Kościuszki.

REPERTUAR KIN.

MARS — Zaledwie wczoraj.
SWIATOWID — Rendez vous w Wiedniu.
PALACE — Ostatnia eskapada.
LIRA — Katarzyna Wielka.

TEATR NARODOWY
W TORUNIU
Tel. kasy 900 dyr. Józef Cornobis Sezon 1933/34

REPERTUAR

W poniedziałek, dnia 26 bm. o godz. 16-tej
Przedstawienie dla młodzieży szkolnej
„CYRANO DE BERGERAC"
Komedja bohaterska w 5-ciu aktach E. Rostanda
przekład M. Konopnickiej i Zagórskiego
Ceny najniższe od 0.30 do 1.— zł.

We wtorek, dnia 27 bm. o godz. 20-tej
Przedstawienie zakupione przez Komitet miejski na rzecz Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą
„CYRANO DE BERGERAC"
Komedja bohaterska w 5 aktach E. Rostanda
przekład M. Konopnickiej i Zagórskiego.
Abonamenty i passe-partout nieważne

Informator dla przyjezdnych w Toruniu

Polecamy restauracje i Kawiarnie

Dwór Artusa, restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu. — Dancing.
Kantorowicz — Szeroka 18 — Bar i restauracja najlepsza i najtańsz .
Restauracja „Satyr", Łazienna 13. Pierwszorzędna kuchnia — Dancing.
Sniadalnia. Probiernia win — Grześkowiak daw. Dammann i Kordes, St. Rynek 33.

Najlepsza okazja kupna:

B. Hozakowski ul. Mostowa 28. tel. 45 — Najlepsza i najtańsza Herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.
Najstarszy i Pierwszy Polski Zakład Optyczny Franciszek Seidler, Toruń. Optyk i bandażysta. Obok poczty. Staromiejski Rynek 16. Telefon 574. Dostawca dla Kas Chorych, klinik ocznych i dla wojska.
Schwenkgrub — Radjo, ul. Łazienna 17 Aparaty — części.
B. Wilamowski, Żeglarska 24. — Tanio — Bielizna — Galanterja — Trykotaże.
Biurowe przybory — papeterja — Fr. Więcek. Mostowa 38. Oprawa książek i obrazów.

KINO LIRA KINO
Strumykowa 3
Niezwykła premjera!
Arcyfilm na który czekał świat
Katarzyna Wielka
Ukoronowana rozpustnica, inicjatorka rozbiorów Polski. Miljonowy film dla miljonów! W roli tytułowej **Elżbieta Bergner**, Car Piotr III. **Douglas Fairbanks Jr.**
DOSKONAŁY NADPROGRAM!
Początek o 5, 7, 9-tej W niedzielę o 3, 5, 7 9-tej

Z miasta

— Drugie roczne zebranie Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości odbędzie się dnia 1 marca (czwartek) o godz. 19 w sali Strzelnicy (ul. Przedzamcze). Przybycie wszystkich członków jest b. pożądane. (272

Awanse w garnizonie toruńskim

Ostatni dziennik personalny Min. Wojsk. przyniósł zarządzenie P. Prezydenta Rzplitej, kontrasygnowane przez P. Marszałka Piłsudskiego, awansujące **poruczników na kapitanów i podporuczników na poruczników**, w korpusach osobowych piechoty, kawalerji i artylerji. W garnizonie toruńskim **mianowani zostali kapitanami: por. Wacław Kuliszewski** z 63 p. p. i **por. Zygmunt Ruciński** ze Szkoły Podchor. Artylerji, **porucznikami** — podporucznicy **Eugenjusz Celewicz, Tadeusz Kubiak i Jan Tokarski** z 63 p. p. oraz **Jan Maroń, Tadeusz Enerlich i Bogumił Walcuch** z 31 p. a. l.

Otoczmy opieką naszą brać strzelecką

Z walnego zebrania Miejskiego Komitetu Przyjaciół Związku Strzeleckiego

O wzrastającej popularności i uznaniu, jakiemi cieszy się organizacja Związku Strzeleckiego wśród starszego obywatelstwa świadczyło wymownie **wczorajsze roczne walne zebranie Miejskiego Komitetu Przyjaciół Strzelca**, które zgromadziło **przeszło 200 osób ze wszystkich sfer społecznych.** Ten niezwykle liczny udział członków, jak również zainteresowanie, którem obdarzono każdy z omawianych punktów porządku dziennego, a zwłaszcza **projekty i wytyczne pracy na przyszłość**, są najlepszym dowodem, że **idea strzelecka zapuściła w Toruniu głębokie korzenie** nie tylko wśród młodzieży, **lecz również wśród tych rzesz społeczeństwa, które powołane są opiekować się organizacją i czuwać nad jej rozwojem** w zrozumieniu doniosłych zadań państwowych, jakie spełnia.

Zebranie odbyło się w wielkiej sali **Kasyna Garnizonowego**, pod przewodnictwem prezesa p. **Jana Donimirskiego.** Po zagajeniu obrad przez przewodniczącego,, wiceprezes p. **mjr. dypl. Berek** zdał obszerne sprawozdanie z działalności Komitetu za ubiegły okres. Komitet liczy w chwili obecnej **przeszło 500 członków**, którzy składkami swemi wspierają jego działalność. Niestety, nie wszyscy wywiązują się należycie z obowiązku płacenia składek, skutkiem czego **istnieją trudności w wypełnianiu zadań Komitetu**, polegających w pierwszej linji na **utrzymaniu świetlic oddziałów strzeleckich**, dalej — **na dostarczaniu strzelcom umundurowania, na** zakupie różnych **przyrządów do gier i zabaw sportowych, broni sportowej i amunicji itd.**

Aby opędzić minimalne wydatki, związane z programem pracy Komitetu, wpływy **powinny uledz znacznemu podwyższeniu**, co osiągnie się w pierwszym rzędzie przez **dalsze werbowanie członków**, których liczba, aczkolwiek poważna już w danej chwili, **powinna w krótkim czasie się podwoić.** Referent apeluje do zebranych, aby każdy z nich starał się o **pozyskanie dla organizacji przynajmniej jednego nowego członka.**

W dalszym ciągu w imieniu Komisji Rewizyjnej p. **kpt. Brózda** zdał sprawozdanie z wyników kasowych pracy Komitetu za czas od 1 lipca ub. r., wyrażających się **kwotą dochodów w wysokości 1.266 zł. 10 gr.** i rozchodów w wysokości **1.139 zł. 58 gr.**, stwierdzając poprawny stan ksiąg i wnosząc o uchwalenie Zarządowi absolutorjum. Wniosek Kom. Rewizyjnej **uchwalono jednogłośnie.**

O programie pracy Komitetu **mówił następnie sekretarz p. Grabowski.** Wytyczne tej pracy idą przedewszystkiem w kierunku **pozyskania jak największej liczby członków i wzmożenia przez to wpływów pieniężnych.** Dalej projektuje się akcja, mająca na celu **uświadomienie szerszego społeczeństwa co do celów i zadań Z. S.** oraz przyciągnięcie w jego szeregi jak najliczniejszych zastępów młodzieży. Organizowane więc będą **popularne odczyty i akademje strzeleckie,** ponadto zaś Komitet zajmie się urządzaniem imprez o charakterze kulturalnym, lub rozrywkowym. Roztaczanie **opieki moralnej i materjalnej nad oddziałami strzeleckiemi** drogą systematycznych wizytacyj i nadzoru oraz opiekowanie się świetlicami strzeleckiemi stanowić będzie oczywiście nadal **jeden z podstawowych działów pracy Komitetu.**

Łącznie z referatem p. sekretarza podano do wiadomości zebrania **preliminarz budżetowy** na rok przyszły, zreferowany przez **p. kpt. Łozińskiego,** poczem p. prezes Donimirski otworzył dyskusję, w której przemawiało kilku z pośród obecnych. Zarówno wytyczne pracy, jak i preliminarz budżetowy zostały **przyjęte jednomyślnie.**

Po załatwieniu powyższych spraw, dokonano wyboru Komisji Rewizyjnej w składzie: pp. kpt **Brózda** i konsul **Hozakowski** jako członkowie oraz inż. **Grodzki,** jako zastępca, poczem z ogólnem zainteresowaniem wysłuchano treściwego referatu p. **inż. Walnera** na temat znaczenia Zw. Strzeleckiego, jako czynnika obronnego w państwie i jako szkoły pracy obywatelskiej.

W wolnych głosach podano szereg projektów, zmierzających **do usprawnienia działalności Komitetu,** w szczególności delegat Okręgowego Kom. Prz. Z. S. p. **pułk.. Leukos-Kowalski** zaproponował **utworzenie komisyj,** kierowanych przez członków Zarządu, które zajmowałyby się rozpracowaniem zagadnień w poszczególnych działach. Zwiększyłoby to wydajność pracy Komitetu, dzięki przyciągnięciu do niej **liczniejszej rzeszy członków.** Zastanawiano się również nad sposobem zbiórki na rzecz **umundurowania strzeleckiego** i nad innemi aktualnemi sprawami.

Na zakończenie zabrał głos **p. prez. Donimirski,** podkreślając z uznaniem **pogłębiający się w społeczeństwie proces zrozumienia doniosłych zadań Zw. Strzeleckiego,** będącego instytucją o ważkiem znaczeniu państwowem, **daleką od rozgrywek politycznych, stojącą natomiast twardo na gruncie ofiarnej pracy dla wzmocnienia sił obronnych Rzplitej.** Zamykając zebranie p. prez. Donimirski wyraził jeszcze podziękowanie pp. **mjr. Sochockiemu i inż. Głowackiemu** za podjęcie się bezinteresownie uciążliwej pracy zbierania dobrowolnych ofiar na Z. S., która w wyniku dała **przeszło tysiąc złotych,** jak również wszystkim szlachetnym ofiarodawcom, poczem wzniósł okrzyk **na cześć Pana Prezydenta Rzplitej i Wodza Narodu Pana Marszałka Piłsudskiego.** Na tem zebranie zostało zakończone.

Jeden z obrazów prof. Laszenki będzie rozlosowany na rzecz Challenge'u

Piękna myśl mistrza pendzla niewątpliwie spotka się z serdecznem przyjęciem

W związku z wystawą prac malarskich *prof. Laszenki,* która urządzona zostanie w Toruniu w najbliższych dniach (o czem piszemy osobno), otrzymujemy od prof. L. list omawiający *projekt rozlosowania wśród publiczności jednego z obrazów mistrza* z przeznaczeniem osiągniętego stąd dochodu *na rzecz funduszu Challenge'owego.* Z listu tego przytaczamy najistotniejsze wyjątki.

„Zauważyłem — pisze prof. Laszenko — w ciągu mego krótkiego pobytu w Toruniu olbrzymie zainteresowanie się losem przyszłego Challenge'u. Chciałbym ten nastrój Pomorzan, z przyjemnością dla nich, a z pożytkiem dla przyszłych uczestników Challenge'u wykorzystać"...

„I przyszła mi do głowy taka myśl: wybrałbym na obecnej mojej wystawie obraz, który podoba się ogółowi zwiedzających i ofiarowałbym go na rzecz Challenge'u tegorocznego, tylko jak to przeprowadzić? Może dałoby się zrobić w ten sposób: — osoby, zwiedzające wystawę, *bez żadnego przymusu,* czyli tylko ci, którzy sobie tego życzą, kupują w kasie wystawy za cenę, którą mi Szan. Pan Redaktor poradzi, numerki i wrzucają należność do oplombowanej puszki, którą dostarczy LOPP. lub jaka inna instytucja. Przed końcem wystawy w terminie, który podadzą pisma miejscowe, urządzi się losowanie i wygrywający numerek otrzyma za złotówkę (czy też inną sumę, która będzie ustalona) obraz, którego normalna cena jest 200—300 zł. Myślę, że — wnioskując przynajmniej z tutejszego stosunku obywateli do Challenge'u — da się w ten sposób zebrać na samolot pokaźną sumę".

„Ma się rozumieć, że zasadniczym warunkiem musi być zupełna dobrowolność czyli: — *kupuje numerek tylko ten, który tego sobie życzy.* Jeżeli Sz. Pan Redaktor uważa, że warto tę akcję przeprowadzić — proszę umieścić w Sz. Pańskim piśmie odpowiednią wzmiankę".

Z całą satysfakcją czynimy zadość prośbie p. prof. Laszenki, drukując urywki z jego listu, podyktowanego szczerą intencją poparcia akcji Challenge'owej. Nie wątpimy, że mistrz *zrealizuje swój projekt, a publiczność przez masowy udział w losowaniu ze swej strony da wyraz swego istotnego zainteresowania Challenge'em,* o którym autor listu mówi na wstępie. Sądzimy też, że będziemy w zgodzie z uczuciami ogółu społeczeństwa toruńskiego, wyrażając p. prof. Laszence *uznanie za jego szlachetną inicjatywę.*

Mur oporowy u wylotu Wielkich Garbar zawalił się

W nocy z piątku na sobotę u wylotu ulicy Wielkie Garbary **zawaliła się na przestrzeni 9 metrów część muru oporowego, otaczającego ruiny zamku pokrzyżackiego.**

Wypadek ten należy przypisać złemu stanowi ścieżki, która w miejscu uszkodzonego muru została mocno podmyta przez wodę, przez co powstała wyrwa, odsłaniająca fundament muru, a także starości i złemu stanowi samego muru oporowego, który ma miast koniecznej metrowej szerokości, ledwie 25 centymetrową szerokość.

Na wieść o zawaleniu się muru, kompetentne czynniki wydały zarządzenie, mające na celu uchronienie przechodniów od ewentualnych nieszczęść, polecając zatarasowanie ścieżki kłodami.

Niestety znaleźli się już młodzieńcy, którzy zaczęli niszczyć wzniesioną barykadę, wrzucając wyjęte z niej belki do sąsiedniego ogrodu, należącego, jak i sam mur, do władz wojskowych. Przestrzegamy ich przed przykremi konsekwenciami tej zabawy.

Zawadjacki rowerzysta bez karty rowerowej

Wymiana zdań z policjantami kosztować go będzie 8 m. więzienia

W czerwcu ubiegłego roku posterunkowy Plewka z poster. P. P. w Grębocinie pow. toruńskiego, będąc w obchodie, zauważył jakiegoś osobnika, zbliżającego się na rowerze. Chcąc wylegitymować go, czy posiada kartę rowerową, posterunkowy wezwał rowerzystę do zatrzymania się.

Zatrzymany nie posiadając karty wręczył policjantowi książeczkę wojskową i w trakcie sprawdzania personaljów **wsiadł na rower, szybko się oddalając.** Plewka wraz z będącym tam przypadkowo poster. Gdowskim po krótkim pościgu **zdołali jednak uciekiniera przychwycić.**

Na żądanie udania się na poster. P. P. celem zbadania tożsamości, tamten zaczął stawiać opór a w czasie szamotania się **począł okładać funkcjonarjuszy policji pięściami, równocześnie znieważając ich słownie.**

Sprawa ta znalazła się obecnie na wokandzie Sądu Okręgowego w Toruniu. Oskarżonego, który zwie się **Hudzik,** bronił adw. Przysiecki. Sąd po przesłuchaniu szeregu świadków, **uznał Hudzika winnym stawiania oporu władzy,** jak również znieważenia słownego policjantów i skazał go łącznie na karę **8 miesięcy więzienia.**

Za pchnięcie nożem 1 rok więzienia

Sądowy epilog bójki

W ubiegłą sobotę przed Sądem Okręgowym odbyła się rozprawa przeciwko bezrobotnemu 37-letniemu **Teodorowi Berthowi,** oskarżonemu o zadanie urazu cielesnego.

Wedle aktu oskarżenia, dnia 16 listopada 1933 r. w restauracji p. Polanowskiego przy ul. Chełmińskiej, na tle jakiejś starej urazy powstała sprzeczka między oskarżonym a niejakim **Alfonsem Wodzińckim.** Poważnionych uspokoił i pogodził właściciel lokalu p. Polanowski. Po wyjściu Wodzińskiego jednak z nieznanych przyczym wybiegł za nim oskarżony i wszczął bójkę na korytarzu, w rezultacie której **Wodziński został dotkliwie poturbowany, oraz ranny nożem w nogę.**

Po przesłuchaniu świadków, sąd skazał krewkiego Bertha na **rok więzienia** i poniesienie kosztów **postępowania.**

Kupon
„Dnia Pomorskiego"
do kina „Mars"
upoważnia do nabycia
2 biletów ulgowych
w dniu 26 lutego 1934 r.
(Wyciąć i przedłożyć w kasie).

Społeczeństwo kaszubskie na wieki związane z Polską Macierzą

Manifestacja uczuć obywatelskich i patrjotycznych podczas pobytu p. Wojewody Kirtiklisa w Wejherowie

Podczas pobytu p. Wojewody w Wejherowie, p. Wojewoda przyjął na audjencji delegacje Prezydjum BBWR z dr. Czarneckim, Federacji Obrońców Ojczyzny z inż. Spilką, Związku Powstańców i Wojaków z dyr. Jeką i Związku Strzeleckiego z inż. Kuniewskim.

Wieczorem o godz. 19 w wielkiej sali Starostwa zebrali się przedstawiciele poszczególnych organizacyj społeczno-gospodarczych, celem złożenia p. Wojewodzie sprawozdań ze swych działalności. Wśród przedstawicieli zauważono brak przedstawiciela cechu szewskiego p. Gelaszewskiego, który po odmówieniu akcesu do Powiatowego Komitetu Pożyczki Narodowej nie miał widocznie odwagi przedstawić się p. Wojewodzie. W imieniu społeczeństwa miejscowego przemówił p. burm. Bolduan, którego słowa ze względu na ich głębokie cechy obywatelskie podajemy w całości.

Przemówienie burmistrza Bolduana.

„Nas mieszkańców prastarego grodu Wejhera spotyka zaszczyt niemały, kiedy na czele reprezentantów jego ludności mam szczęście witać Ciebie, dostojny Włodarzu Ziemi Pomorskiej, w murach naszego miasta.

My mieszkańcy Wejherowa, któremu początki dał żołnierz polski pułkownik Jakób Wejher w roku 1643, poprzez różne koleje, jakie wypisała ziemi pomorskiej historja, związani wreszcie silnemi węzłami po wiek wieków z matką Ojczyzną polską, potrafimy ocenić należycie, czem jest wolność, czem jest niepodległość i własne Państwo, stworzone krwią i potem pokoleń całych, zdobyte ofiarą krwi i życia żołnierza polskiego. I dlatego spełniamy tu cicho ale czujnie i wytrwale obowiązki, jakie Państwo nam wskazuje. W zgodnej pracy, ramię przy ramieniu, postanowiliśmy nie szczędzić ni sił ni pracy nad budową tej Polski Mocarnej, jaką chce ją widzieć Wódz narodu Marszałek Polski Józef Piłsudski, ten szary i skromny żołnierz, wzór prawości, wzór pracy, miłości ojczyzny i wysokich obywatelskich cnót.

Przyjazd Twój dostojny Panie Wojewodo, po szczęśliwie przebytej długiej chorobie napawa nas dumą i radością, że stale pamiętasz o Kaszubach, jesteś ich obrońcą i opiekunem a rządy Twoje na Pomorzu konsekwentnie wiodą ku dobru Pomorza, dobru Pomorzan i silnemi więzami dusz i serc spajasz nas z resztą Polski w jedno silne i mocarne Państwo. I dlatego my Kaszubi zrodzeni z tej ziemi i wszyscy pracą swoją z tą ziemią sprzągnięci z głębokiem zaufaniem patrzymy na pracę Twoją na Pomorzu i na nasze całkowite oddanie się na Twoje rozkazy zawsze liczyć możesz".

Przemówienie swe zakończył burm. Bolduan wzniesieniem okrzyku na cześć Wojewody, powtórzonym entuzjastycznie przez zebranych.

Znamienne deklaracje.

Następnie p. Wojewoda wysłuchał sprawozdań poszczególnych organizacyj, informując się o życiu społeczno - gospodarczem. Znamienną i zasługującą na zaznaczenie była deklaracja, złożona przez prezesa Sokoła p. J. Kwiatkowskiego, który m. innemi oświadczył: „Zdajemy sobie sprawę z tego, że pełnimy odpowiedzialną służbę na wysuniętym posterunku, zdajemy również sobie sprawę, że zajmując tak wyjątkowo ważny odcinek pracy społecznej, nie możemy tracić czasu na dysputy, bo obowiązkiem naszym jest codzienna uporczywa praca nad rozniecaniem ducha polskości i nad krzesaniem charakterów w szeregach naszych.

W tej pracy idziemy ręka w rękę z każdym, co temu celowi służy, bez względu na to, pod jakim idzie znakiem. Staramy się aby Polsce przygotować karnych i świadomych swych obowiązków obywateli. Ambicją naszą jest, by w pomorskiej armji rezerwowej mieć naszą komorkę twórczą i promieniującą wszystkiemi zaletami ducha polskiego i sokolego.

Na podkreślenie zasługuje również deklaracja Landbundu złożona przez p. Bambergera, który oświadczył, że mniejszość narodowa chce lojalnie pracować dla Państwa polskiego i dobra wszystkich współobywateli.

Odpowiedź p. Wojewody.

Po wysłuchaniu, oraz przedstawieniu p. Wojewodzie delegatów poszczególnych organizacyj p. Wojewoda podziękował za serdeczne przygotowanie powitania, dając wyraz między innemi wielkiej radości, że społeczeństwo powiatu morskiego harmonijnie współpracuje z władzami państwowemi i samorządowemi. P. Wojewoda podkreślił również, że celem Jego objazdu jest chęć po 10-miesięcznej przerwie zapoznać się z życiem gospodarczo-społecznem i nawiązać kontakt dla zbliżenia się i wspólnego porozumienia się.

W końcu swego przemówienia zachęcił p. Wojewoda do kontynuowania i pogłębienia współpracy, by wszyscy zgodnie wytężyli swoje siły w kierunku przysporzenia jaknajwiększych korzyści Państwu, przykładając tem samem cegiełkę do budowy mocarstwowej Polski. Życząc jak najowocniejszych wyników pracy, zgodnej i harmonijnej wzniósł okrzyk na cześć braterstwa wszystkich stanów miejscowego społeczeństwa.

Podczas pobytu Pana Wojewody w Wejherowie przed mieszkaniem pełniły kolejno wartę honorową: Powstańcy i Wojacy, Rezerwiści, Związek Strzelecki i Sokół.

Straszna śmierć drwala

W ub. sobotę około południa nad jednem z jezior w lasach państwowych Dobre (pod Nowem) zdarzył się mrożący krew w żyłach wypadek, ofiarą którego padł jeden z robotników, zajętych przy ścinaniu drzew. Wskutek nieprawidłowego podcięcia drzewa, padło ono z wielkim impetem w zupełnie nieprzewidzianym przez robotników kierunku i uderzyło w głowę robotnika Wilgórskiego i przygniatając go przytem całym swym ciężarem. Towarzysz Wilgórskiego wyniósł go z pod pnia drzewa, mając nadzieję, że Wilgórski jest tylko ranny. Przy przenoszeniu jednak okazało się, że Wilgórski już nie żyje. Z ust i nosa ofiary nieszczęśliwego wypadkiem buchała obficie krew.

Zawiadomione o wypadku władze sądowe zjawiły się na miejscu w kilka godzin później, dokonując oględzin zwłok denata. Lekarz sądowy stwierdził śmierć wskutek pęknięcia czaszki i spowodowanego tem wylewu krwi do mózgu.

Ś. p. Wilgórski liczył lat 30 i był żonaty.

„Precz z tym Polakiem"

Donoszą nam o następującym wypadku: Na drzwiach mieszkania Polaka w Mierzeszynie Aleksandra Wieckiego, który zapisał swe dzieci do szkoły polskiej, nieznani sprawcy namalowali swastykę oraz umieścili napis: „Pollack".

Przed kilku dniami nocą zebrała się grupa ludzi koło mieszkania Zielkowej w Kleszczewie w czasie nieobecności jej męża Albina, który jest stróżem nocnym. Napastnicy obrzucili domostwo kamieniami, krzycząc i urągając „Precz z tym Polakiem do Polski".

Dzieci w wieku szkolnym

osoby dorosłe, przy wszelkich objawach chorób nerwowych, uzdrowieńcy, matki karmiące, ludzie pracujący umysłowo i fizycznie, którzy chcą sprostać swym zadaniom, nabrać chęci i sił do pracy, słowem utrzymać równowagę ciała, powinni jako codzienny dodatek do pokarmu używać odżywkę witaminowo-lecytynową „Sanator". Jest to naturalny pokarm, który uzupełnia w organiźmie brak tych pierwiastków. Zbawienne skutki takiej kuracji w tysiącach takich wypadków udowodniły wysoką wartość tej odżywki. Prospekty i objaśnienia wysyła Fabryka „Paramo" Bydgoszcz, Sp. z o. p., ulica Stroma 4, telefon 20-32.

Do nabycia w aptekach i drogerjach.

Jednolity front osadnictwa pomorskiego

Ze zjazdu Pomorskiego Związku Osadników Rolnych w Grudziądzu

Ponieważ poprzednie walne zebranie Pomorskiego Związku Osadników Rolnych odbyte w styczniu rb. w Grudziądzu, nie mogło powziąć ostatecznych uchwał i przeprowadzić wyborów, a to z powodu destrukcyjnej pracy krzykliwych warchołów grupy Wasilewskiego, został zwołany na dzień 24 bm. do Grudziądza ponownie walny zjazd wojewódzki osadników pomorskich. Zjazd ten korzystnie różnił się od poprzedniego: gdy tamten był wrzaskliwy, nasycony atmosferą bojową i opozycyjną, sobotni zjazd odbył się, mimo gromadnego udziału przeszło 300 delegatów, najbardziej harmonijnie, spokojnie, rzeczowo, przy jednomyślnem powzięciu wszelakich uchwał i jednomyślnem dokonaniu wyborów.

Zjazd zagaił słowem wstępnem prezes wojewódzki, p. poseł Rząsa, poczem wybrano marszałkiem zjazdu osadnika Rybickiego z pow. chełmińskiego.

W imieniu Komisji Rewizyjnej, zreferował wyniki prac i badań komisyjnych p. Patuła, na którego wniosek zjazd uchwalił jednomyślnie absolutorjum ustępującemu zarządowi. P. Kaźmierski przedłożył następnie wnioski Komisji Matki, które następnie, w czasie przeprowadzonych wyborów, zostały jednomyślnie potwierdzone i zaakceptowane przez podniesienie kart, upoważniających do głosowania wszystkich delegatów.

Nowy zarząd wojewódzki tworzą: pp. poseł Rząsa, jako prezes (pow. Wąbrzeźno) oraz Patuła (pow. Chełmno), Kaźmierski (pow. Grudziądz), Rybicki (pow. Chełmno), Kaleta (pow. Kartuzy), Pawłowski (Starogard), Zamojski (Brodnica), Zwara (pow. Morski), Zieliński (Grudziądz) — członkowie. Komisję Rewizyjną stanowią: poseł Januszewski (pow. Świecie), Husarek (Chojnice), Kogut (Kościerzyna).

W ten sposób reprezentowane są w zarządzie prawie wszystkie powiaty, jak również wszystkie gałęzie osadnictwa.

Referat w sprawach osadniczych, opartym na wielkiej znajomości rzeczy, wygłosił prezes poseł Rząsa, poczem rozwinęła się obszerna i rzeczowa dyskusja, zakończona udzieleniem odpowiedzi i wyjaśnień przez członków zarządu, jak też uchwaleniem wśród burzy oklasków i okrzyków poniższej depeszy i rezolucji.

DEPESZA DO PANA WOJEWODY POMORSKIEGO.

„Osadnicy, zebrani na zjeździe wojewódzkim Pomorskiego Związku Osadników Rolnych w Grudziądzu uporządkowawszy swe wewnętrzne sprawy, pragną Cię prosić Dostojny Włodarzu, o dalszą wypróbowaną opiekę nad osadnictwem, które świadome swego posłannictwa, stoi do Twej dyspozycji jako przednia straż, oparta o ziemię".

REZOLUCJA:

„Wojewódzki Zjazd Pomorskiego Związku Osadników Rolnych w Grudziądzu, piętnując warcholską robotę Wasilewskiego, Kruka, Harasima i towarzyszy, którzy świadomie usiłują rozbić jednolity front osadnictwa pomorskiego, przez to wyrządzają mu największą krzywdę, wyklucza ich ze swego grona jako szkodników Pomorskiego Związku Osadników Rolnych".

* *

W ten sposób osadnicy pomorscy odsunęli od siebie warchołów partyjnych i rozbijaczy jedności, odgraniczając się od nich na zawsze. Pomorski zjazd wojewódzki osadników dał nietylko niezbite dowody zrozumienia konieczności jedności we własnych szeregach organizacyjnych, ale równocześnie złożył dowody niezłomnej woli jaknajściślejszej współpracy z obozem Marszałka Piłsudskiego.

Zabytkowy kościół pokatedralny w Chełmży w niebezpieczeństwie

Skutki uderzenia zimnego gromu

W czasie szalejącej w ostatnich dniach wichury, w zabytkowy kościół pokatedralny w Chełmży uderzył tak zwany zimny grom. Ponieważ piorun uderzył w część przewodu elektrycznego, która nie posiadała połączenia z ziemią, cały kościół został ogarnięty jednym płomieniem.

Po uderzeniu okazało się, że grom całkowicie stopił przewód elektryczny kościoła, rozstrzaskał wszystkie bezpieczniki, oderwał blaszaną pokrywę, miedzianą z galerji głównej wieży, zerwał pokrycie dachu we z nad kruchty, znajdującej się nad głównem wejściem oraz spowodował dwie wyrwy w pokryciu dachowem nad główną nawą kościelną.

Straty są poważne, a będzie je musiało pokryć państwo, jako patron kościoła.

Obecnie zarządzono środki zaradcze, by uchronić świątynię od dalszych szkód, zwłaszcza że w jej wnętrzu znajduje się cały szereg cennych zabytków, a w najbliższym czasie nastąpi naprawa wyrządzonych szkód, pod fachowem kierownictwem państwowem.

Echa awantury obwiepolskiej w Złotowie powiatu lubawskiego

Kara za oszczerczą napaść endeckiej „Drwęcy" na Zw. Strzelecki

W czasie zabawy publicznej w Złotowie w dniu 26 grudnia grupa młodzieży, uzbrojwszy się w pałki i pręty pod przewodnictwem znanych na tamt. terenie obwiepolaków, wyrzuciła z zabawy i dotkliwie pobiła chłopców z Lubstynka, w tem kilku członków Związku Strzeleckiego. „Drwęca" w Nr. 153 z dnia 30 grudnia zamieściła artykuł „Bandycki napad Strzelców", w którym sprawę przedstawiła zupełnie odwrotnie, że to właśnie uzbrojeni strzelcy z Lubstynka zrobili awanturę i chcieli rozbić zabawę S. M. P.

Ponieważ opis zajścia był zupełnie niezgodny z prawdą, a kilku członków Zw. Strzeleckiego było w artykule wymienionych imiennie, przeto zainteresowani strzelcy złożyli w „Drwęcy" odpowiednie sprostowanie, ale tego sprostowania „Drwęca" nie zamieściła.

Odpowiedzialny redaktor „Drwęcy" Franciszek Łupicki został przez Starostwo Powiatowe w Nowemmieście ukarany grzywną 50 zł. za niezamieszczenie w „Drwęcy" sprostowania zgodnie z postanowieniem art. 11 ustawy prasowej.

Charakterystyczne w całej sprawie jest to, że sprostowanie oddał do rąk właściwego redaktora odpowiedzialnego, członek Z. S., urzędnik Wydziału Powiatowego Brunon Oczkowski, a tymczasem na rozprawie odpowiedzialny redaktor Łupicki w żywe oczy się zaparł, że sprostowania nie otrzymał. Jak na redaktora odpowiedzialnego trochę za mało odwagi cywilnej. Szkalować cześć ludzką potrafią, ale kłamliwych wieści uczciwie sprostować nie chcą...

Rewizja procesu gdańskiego o zajścia w dniu Święta Morza

Dowiadujemy się, że Najwyższy Sąd Gdański wyznaczył na dzień 20 marca br. ponowną rozprawę sądową w sprawie karnej przeciwko Polakom: Masa i Majewski, oskarżonym o zajście na dworcu głównym w Gdańsku w dniu „Święta Morza".

Rewizję wyroku co do reszty oskarżonych Sąd jednomyślnie powziętą uchwałą, odrzucił jako nieuzasadnioną.

Bolszewickie składki na czerwonych towarzyszy z Austrji

Protesty zebrań robotniczych w Rosji przeciwko represjom rządu austrjackiego wobec pokonanych rewolucjonistów przybierają coraz szersze rozmiary. Centralna rada Związków Zawodowych otworzyła rachunek w Sowieckim Banku Państwa, gdzie mają wpływać składki na rzecz rewolucjonistów austrjackich. Cała prasa, nie wyłączając urzędowych „Izwiestij" w niezwykle ostrej formie atakuje rząd austrjacki.

Depesze do Pana Wojewody Pomorskiego

W ubiegłą sobotę p. Wojewoda St. Kirtiklis otrzymał poniższe depesze:

„Nowoukonstytuowana Rada Miejska przesyła na Twoje ręce Panie Wojewodo zapewnienia wytrwałej pracy dla dobra Państwa i Miasta przy jaknajściślejszej współpracy z rządem Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego równocześnie dziękując za dotychczasową życzliwość dla miasta przesyłamy Panu Wojewodzie wyrazy czci i poważania i prosimy o dalsze troskliwe poparcie naszych wysiłków w pracach dla dobra naszego miasta i jego mieszkańców". — Rada Miejska (—) Włodek, prezydent miasta.

* * *

„Zebrani członkowie Z. S. i obywatele Opalenia, na walnem zebraniu Z. S. w dniu 15 bm. z okazji uchwalenia przez Sejm nowej Konstytucji składamy Ci JWielm. Panie Wojewodo jako Przedstawicielowi Rządu i Włodarzowi Ziemi Pomorskiej wyrazy czci i poważania.

Jednocześnie meldujemy, że gotowi jesteśmy zawsze oddać swe życie w obronie granic Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej". — Za Zarząd: (—) Dobrzeniecki Stefan, prezes. (—) Wywias. (—) Lempkowski.

Programy radjowe

PONIEDZIAŁEK, 26 LUTEGO 1934 R.

Radjostacja Warszawska.

7,20 Muzyka poranna (płyty). 7,35 Dziennik por. 7,40 D. c. muzyki z płyt. 7,55 Chwilka Gospodarstwa Domowego. 12,05 Sławne zespoły jazzowe (płyty). 12,33 D. c. muzyki z płyt. 15,25 Wiadom. o eksporcie polskim. 15,30 Wiadom. gospodarcze. 15,40 Kronika harcerska. 15.45 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15 55 Muzyka salonowa w wyk. septetu H. Golda (płyty). 16,20 Pieśni w wykonaniu Cz. Perenson. Akomp. prof. L. Urstein. 16,40 Francuski (kurs elementarny). 16,55 Recital Br. Ciechańskiego z Poznania. 17,15 Recital fortepianowy P. Lewieckiego. 17,50 „Skrzynka pocztowa rolnicza" — omówi inż. W. Tarkowski. 18,00 Odczyt p. t. „Rozwój narciarstwa w Polsce" — wygłosi p. Szatkowski. 18,20 uzyka lekka. 18 40—19,00 „Historyk literatury a krytyk" — dyskusja improwizowana między prof. K. Górskim a red. J. E. Skiwskim. 19,25 Odczyt aktualny. 19.40 Wiadom. sport. 20,02 XVIII-ty koncert z cyklu „Muzyka Niepodległej Polski" (ze studja warszawskiego). 21,15 Feljeton p. t. „Ogrody za szybą" — wygłosi p. W. Borudzka. 21,30 Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. St. Nawrota. 22,00 „20 minut w Hiszpanji". (płyty). 22,20 Muzyka taneczna. 23,00 Wiadom. meteor. dla komunik. lotn. i kom. policyjny.

Najciekawsze audycje innych radjostacyj krajowych.

16,55 **Poznań.** Recital B. Ciechańskiego (kontrabas).

18,20 Koncert muzyki współczesnej. Wyk.: M. Janowska-Kopczyńska (skrz.) i prof. Z. Butkiewicz (wioloncz.).

22,00 **Wilno.** Słuchowisko „Obiad w Iwanhorze", fragment z powieści T. Micińskiego „Wita".

Najciekawsze audycje radjostacyj zagranicznych

19 30 **Budapeszt.** „Aida" — opera Verdiego.

20,10 **Langenberg.** „Tysiąc i jedna noc" — baśń muz. Rimskij-Korsakowa.

WTOREK, 27 LUTEGO 1934 R.

Radjostacja Warszawska.

7,20 Muzyka poranna (płyty). 7,35 Dziennik por. 7,40 D. c. muzyki z płyt. 7,55 Chwilka Gospodarstwa Domowego. 12,05 Muzyka tan. w wyk. ork. J. Payne'a (płyty). 12,30 Wiadom. meteor. 15,25 Wiad. o eksporcie polskim. 15,30 Wiadom. gospodarcze. 15 40 Koncert zespołu St. Rachonia. 16,25 „Skrzynka P. K. O.". 16,40 „Wśród książek". Przegląd najnowszych wydawnictw — wygłosi prof. H. Mościcki. 16,55 „Wielcy artyści w małej piosence" (płyty). 17,20 „Bież. wiadom. roln." — wygłosi p. J. Płatek. 18,00 Odczyt. 18,20 Skrzynka muzyczna. Korespondencję muzyczną omówi kier. muz. P. R., dyr. T. Mazurkiewicz. 18,35 Recital śpiewaczy O. Szumskiej. Przy fort. prof. L. Urstein. 19,40 Wiadom. sport. 20,02 „Nitouche" — operetka w 4 aktach Hervé, w radjofonizacji i reżyserji M. Makowieckiej. W przerwie I-ej ok. 21 00 „Bal" J. Szaniawskiego (Kwadr. literacki). 22,30 Muzyka tan. 23,05 do 23,30 D. c. muzyki tan.

Najciekawsze audycje radjostacyj zagranicznych.

19,00 **Ryga.** Koncert symfoniczny.

19,30 **Wiedeń.** „Marta" — opera Flotowa.

20,00 **Stockholm.** „Cyganerja" — opera Pucciniego.

20,20 **Bukareszt.** Koncert symfoniczny.

21 00 **Bratisława.** Koncert symfoniczny.

Giełdy

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.

Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Standarty:

Pszenica 748 g/l (127,1 f. h.)
Żyto 704 g/l (119,7 f. h.)
Owies 479 g/l (80 f. h.)
Jęczmień przemiałowy 673 g/l (114,1 f. h.)
Jęczmień pastewny 643 g/l (108,9 f. h.)

Żyto	14,50—14,75
usposobienie: spokojne	
Pszenica	17,50—18,25
usposobienie: spokojne	
Jęczmień browarowy	14,50—15,50
Jęczmień przem.	13,75—14,00
Owies	11,75—12,25
Mąka żytnia 65 proc wł. worka	21,00—22,00
Mąka żytnia 60 proc. wł. worka	
usposobienie: spokojne	
Mąka pszenna 65 proc. wł. worka	30,00—31,50
usposobienie: spokojne	
Otręby żytnie	9,75—10,50
Otręby pszenne	10,50—11,00
Otręby pszenne grube	11,50—12,00
Rzepak	42,00—44,00
Rzepik zimowy	42,00—44,00
Peluszka	12,50—13,50
Groch Victoria	23,00—26,50
Groch Folgera	19,00—22,00
Koniczyna żółta, odłuszczona	90,00—110,00
Ziemniaki jadalne	
Makuch lniany	19,00—20,00
Makuch rzepakowy	15,00—16,00
Makuch słonecznikowy	15,50—16,50
Mak niebieski	46,00—50,00
Gorczyca	32,00—34,00
Siemię lniane	40,00—44,00
Wyka	12,50—13,50

Ogólne usposobienie: spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach:

596 ton w tem 273 ton żyta, 81 ton pszenicy, 89 ton jęczm. brow., 22 ton jęczm. przem., 33 ton mąki żytniej, 21 ton mąki pszennej, 15 ton otrąb żytnich, 20 ton otrąb pszennych, 15 ton wytłoków suszonych, 10 ton śrutu bobikowego.

Ogólny obrót 624,3 ton.

Bydgoszcz, dnia 24. 2. 1934 r.

Firma St. Szukalski, Bydgoszcz

notowała w ostatnich dniach za 100 kg — złotych

Koniczyna czerwona	140.00—220.00
„ biała	50.00—120.00
„ szwedzka	90.00—120 00
„ żółta w łuskach	40.00— 45.00
„ żółta odłuszczona	85.00—110.00
Przelot	100.00—125.00
Inkarnatka	95.00—115,00
Rajgras angielski	55.00— 65.00
Tymotka	23.00— 28.00
Seradela	8.00— 10.00
Wyka latowa	12.00— 13.00
Peluszka	12 00— 13.00
Wiczka zimowa	30.00— 40.00
Groch Wiktorja	22.00— 26.00
Groch zielony	19.00— 23.00
Groch polny	15.00— 17.00
Rzepak	43.00— 48 00
Rzepik letni	43.00— 48.00
Siemie lniane	42.00— 47.00
Mak biały	60.00— 70.00
Mak niebieski	45.00— 52.00
Gorczyca	30.00— 34.00
Tatarka	16.00— 18.00
Łubin żółty	6.00— 8.00
Łubin niebieski	6.00— 7.00

Wróciłem

Dr. Krzymiński

specjalista w chorobach kobiecych,

ordynator M. Oddziału Ginekol.-położniczego

Bydgoszcz, ul. Gdańska 71. 275

Niniejszem zawiadamiam Szan. Klientelę, iż wystąpiłem **ze Spółki „Drogerji i Foto Centrali"** Marszałka Focha 8.

Z dniem **24 bm. otworzyłem** przy **ul. Gdańskiej 22** (2-gi dom od Placu Wolności)

SKŁAD ARTYKUŁÓW PERFUMERYJNO-KOSMETYCZNYCH

Jak specjalny dział artykułów **fotograficznych** oraz fachowe wykonywanie wszelkich **prac foto-amatorskich**.

Uprzejmie proszę o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa i kreślę się

z poważaniem

Józef Myszkowski

276 Bydgoszcz — Foto-Perfumerja.

UCHWAŁA.

Kapitał zakładowy firmy „Atlantic"

Towarzystwo Transportowe Spółka z ograniczoną poręką w Gdyni

zniżony zostaje o 250.000 złotych

Zniżenie kapitału zakładowego następuje w sposób niżej wymieniony:

Ponieważ na udziały względnie wkładki zakładowe wpłacone dotychczas ze strony każdego z obu udziałowców po sto tysięcy złotych, razem dwieście tysięcy złotych, przeto na skutek zniżenia kapitału zakładowego:

a) skreślona zostaje kwota sto-pięćdziesiąt tysięcy złotych nie wpłacona jako reszta udziału ze strony wspólników. Każdy bowiem z obu wspólników nie wpłacił z tego tytułu po siedemdziesiąt pięć tysięcy złotych.

b) Kwota sto tysięcy złotych pozostała, zużyta zostaje na pokrycie strat bilansu za rok tysiącdziewięćsettrzydziestydrugi.

Wzywa się wierzycieli do zgłoszenia swoich sprzeciwów w ciągu 3 miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia jeżeli nie zgadzają się na obniżenie.

„ATLANTIC" Towarzystwo Transportowe Spółka z ograniczoną poręką w Gdyni.

9940

Zl. 250-8. 279

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Szubinie na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 28 lutego 1934 r. odbędzie się licytacja publiczna następujących ruchomości: o godz. 10-tej w Samoklęskach Małych u p. Dembowskiego: kanapę, 6 świń (tuczników), maciorę, 60 centnarów żyta ze słomą i rower męski oszacowanych na łączną sumę 980,— złotych.

O godz. 10,30 w Pińsku u p. Załuskiego: biurko dębowe, fotel przed biurko, szafę bibljotekę, dywan, 3 obrazy (kraj), 2 fotele gobelinowe, stół okrągły dębowy, 6 krzeseł dębowych, 1 klub skórzany, dywan zwykły, leżankę z nakryciem, toaletę z lustrem dębową, stolik do palenia z przyborami, biurko mach., 4 krzesła mach. kanapę pokrytą jedwabiem, dywan plusz. w kwiaty, lustro tremo mach., 3 obrazy (kraj), kanapę pokrytą skórą, 2 kluby skórzane, bufet dębowy, kredens dębowy, szafę dębową, szafę mach., 9 krzeseł pokrytych skórą, 2 fotele pokryte skórą, stół rozciągany dębowy, stolik podręczny, 2 gobeliny na ścianę, 4 fotele pokryte gobeliną, kanapę pokrytą gobeliną, gablotkę szklaną, fotel na biegunach, leżankę z nakryciem, dywan zwykły, obraz gobelinowy, 9 okien firan i sztorów, 3 kandylaby, zegar na biurko, wazon, 100 centnarów żyta, 300 centnarów kartofli, powóz kryty, fortepian, dywan, radjo z głośnikiem i szafką i samochód osobowy „Fiat" oszacowanych na łączną sumę 19,495,— złotych.

O godz. 11-tej w Szaradowie u pp. Gieryn: futro, zegar ścienny, szafę do rzeczy, lustro zwykłe i maszynę do szycia „Singer" oszacowanych na łączną sumę 305.— złotych.

O godz. 12-tej w Królikowie u p. Ohlingera: 5 świń (tuczników) oszacowanych na łączną sumę 300,— złotych.

O godz. 16-tej w Jabłówku u p. Drzewuckiego: 3 świnie (tuczniki), 1 powózkę, kanapę, 2 dywany, leżankę, lustro tremo i szafonierkę z lustrem oszacowanych na łączną sumę 1060,— złotych.

(—) Woźniak, Komornik Sądu Grodzkiego w Szubinie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 27 bm. o godz. 9-tej po poł. sprzedam za gotówkę najwięcej dającemu: 71,12 ctr. pszenicy, oszacowanej na łączną sumę 568,96 zł. Zbiórka licytantów w Chełmży przy ul. Dworcowej nr. 8.

Chełmża, dnia 23 lutego 1934 r.

(—) Gramowski, Kom. Sądu Grodzkiego w Chełmży.

Rep. 239-240/34. 266

Do akt Nr. Km. 2424/33. 278

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rew. III zamieszkały w Bydgoszczy Chrobrego 6 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 27 lutego 1934 r. o godz. 10 w Bydgoszczy Długa 22 st. nr. odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: większą ilość szklanek, misek, talerzy, cukierniczek, kieliszków, karafek do wody, słoji do nasion, 35 lamp naftowych, 26 młynków do kawy, półmiski, dzbanki do mleka i kawy, wazony, wazy do zup, filiżanki, 2 kotły do bielizny, 3 wanny, 19 tabletów i t. p., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Zl. 58-8-K.

Bydgoszcz, dnia 24 lutego 1934 r.

Komornik (—) Malak w Bydgoszczy.

Do akt Nr. Km. 291/34. 277

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II. Stefan Kustrzyński, zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Gdańska 95, na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza że: w dniu 27 lutego 1934 r. o godz. 11-tej nie później jednak niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ul. Jagiellońskiej 22 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z maszyny drukarskiej Augsburg, oszacowanych na łączną sumę zł. 2000,—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym. Zl. 60-8-K.

Komornik (—) S. Kustrzyński, w Bydgoszczy.

„TRI"

Towarzystwo Robót Inżynierskich
Sp. Akc.

Fabryka Wyrobów Betonowych

w Białobłotach pod Bydgoszczą

Telefon Bydgoszcz 2-77

Poleca wyroby betonowe jak:

rury kanalizacyjne i wszelkie akcesorja w zakres kanalizacji wchodzące, rury jajkowe, pierścienie studzienne, płyty chodnikowe, krawężniki, śmietniki betonowe, słupki parkanowe, graniczne i t. p.

OGŁOSZENIE

Statki podpadające pod pozycję taryfową IV (opłata roczna) taryfy opłat portowych, należy na rok kalendarzowy 1934 ponownie zgłosić w Kasie Głównej Rady Portu, Neugarten 28/29.

Właścicieli statków wzywa się wobec tego do przedłożenia wymaganych dla zgłoszenia dokumentów, jak świadectw pomiarowych wzgl. cechowych a przy parostatkach również kotłowych książek rewizyjnych, najpóźniej w terminie do dnia 15 marca 1934 r.

Zgłoszeniu podlegają:

A) Parostatki osobowe i holownicze, łodzie motorowe, bordingi, szkuty, promy transportowe, galary mieszkalne, żórawie pływające, kafary i doki pływające, pogłębiarki, płóczki, statki warsztatowe, poławiacze węgla i donki.

A) Kutry rybackie (motorowe i żaglowe) przynależne do miejscowości, położonych na obszarze Wolnego Miasta i na wybrzeżu polskiem.

Przepisowe formularze otrzymać można w Kasie Głównej Rady Portu.

Gdańsk, dnia 21 lutego 1934 r. (274

Rada Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku.

Wszelkie prace zduńskie

wykonuję fachowo i tanio. (części zapasowe na składzie **St. Wyczyński, Toruń,** ul. Szewska 7. 113

TRWAŁĄ i WODNĄ ondulację
pod gwarancją
Paweł Knieć
Toruń, Wielkie Garbary 16, obok kawiarni **Italja.** 9658

Szkoła tańców

Najnowszych tańców po powrocie z Paryża wyucza **Janina Werna** Nowy kurs 2 marca b. r. Toruń — Stary Rynek 16 I. p. 226

Pokój umebl.

słoneczny, z balkonem do wynajęcia. Toruń, ul. Bankowa 2, II. p.

Mydło
Jeleń—Schicht
rygiel tylko zł 1.25

Nafta
silnopłomienna 1 litr zł 0.53

Mydło
rzadkie najlepsze 1/2 kg zł 0.48

Frotery
w kolorach na wagę
9383 1/2 kg zł 0.85

Jan Kapczyński
Toruń: ul. Szeroka, narożnik Mostowej, Szczytna 15. Brodnica ul. Hallera: 7.

Pielęgniarka-akuszerka

potrzebna do lecznicy Zgłoszenia do dr. Brejskiego, Toruń, Plac św. Katarzyny nr. 4.

Wytwórnia trykotów
Sabiny Szeflerowej
Toruń, przeniesiona na ul. Mostową 9, (dom Dr. Tarnowskiego). 14

Potrzebna 243

kelnerka do cukierni. Adres wskaże „Dzień Bydgoski" Bydgoszcz, M. Focha 12.

Dwa pokoje

frontowe na biura i t. p zaraz do wynajęcia. Toruń, Rynek Staromiejski 17, m. 1. 271

Konfekcja robocza
najtaniej 219
E. MELERSKI
Toruń, Szewska 12, róg St. Rynku. **CZAPKI.**

DYWANY
Chodniki
Firanki
Narzutki
Duży wybór
Ceny reklamowe.
K. Steinbach, Toruń
Szeroka 5. 8895

Przysposabiam do egzaminów, udzielam

LEKCYJ

francuskiego, angielskiego, niemieckiego i gry na fortepianie. Adamska, Sukiennicza 4. Toruń. 7746

ZOBACZ
„KIERMASZ"
Toruń, Szczytna, narożnik Szerokiej, tysiące artykułów za bezcen 8796

Zaginiony

dowód zastawowy do polisy 14206, Franciszka i Margit Winterfeld, ubezpieczonych w Tow. Ubezpieczeń „Europa" unieważniamy
198 Małż. Winterfeld.

Tylżycki Ser
funt tylko 1,— zł
Grelewicz,
Toruń, Wielkie Garbary.
223

Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 3. Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy Rok V

Przełomowy rok w piłkarstwie

Sprawozdanie Polskiego Zw. Piłki Nożnej

W sobotę rano rozpoczęły się w gmachu Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego doroczne **obrady Polskiego Związku Piłki Nożnej.**

Ze sprawozdania ustępujących władz wynika, że w roku ub. **sport piłkarski wykazał dalszy rozwój.** Liczba czynnych zawodników, zrzeszonych w PZPN wynosi obecnie 59.352. W ciągu roku przybyło 9155 graczy. Liczba klubów wynosi 788. Charakterystyczną cechą r. 1933 jest fakt, że ani jeden klub w ciągu tego czasu nie przybył.

Stosunki zarządu P. Z. P. N. z okręgami i władzami państwowemi układały się bardzo poprawnie w ciągu całej kadencji. Stosunek prasy zagranicznej do piłkarstwa polskiego dzięki naszym dobrym wynikom był wyjątkowo przychylny.

Mimo słabego, słabszego niż w poprzednich latach kontaktu z zagranicą i pozornie niezbyt pomyślnych wyników, **rok ubiegły można nazwać przełomowym. Rok ten podniósł znacznie nasz prestiż zagranicą.** Ten pocieszający objaw został spowodowany przedewszystkiem **świetną postawą naszych reprezentantów** w ciężkich spotkaniach z Czechosłowacją i Niemcami oraz **zwycięskiem tournee reprezentacji Krakowa** po Belgji, Holandji i Francji. Ze wszystkiemi związkami europejskiemi, z któremi nawiązaliśmy kontakt łączą nas poprawne, a częściowo serdeczne stosunki. O znaczeniu naszego piłkarstwa świadczy fakt, że w roku ub. mieliśmy ofert ze strony różnych państw więcej niż wolnych terminów. Na rok przyszły mamy zapewnione już spotkania z Czechosłowacją (w Pradze w kwietniu), ze Szwecją (23 maja w Szwecji), z Jugosławją (26 sierpnia w Białogrodzie), z Niemcami (9 września w Warszawie) i z Rumunją (w Warszawie). Pozatem prowadzone są pertraktacje z Danją, Bułgarją i Szwajcarją, zakontraktowano również mecz z Łotwą. Projektowane jest pozatem tournee do Turcji, Palestyny i Egiptu.

Kontakty naszych klubów z zagranicą były słabsze, niż w latach poprzednich mimo większej ilości wolnych terminów. Przyczynił się do tego kryzys gospodarczy i klubowy.

Poważnem dziełem zarządu dopiero zapoczątkowanem jest kwestja opieki lekarskiej **nad zawodnikami.** Zarząd PZPN przeprowadził w tej sprawie ankietę. Konkretnie dotychczas to palące zagadnienie nigdzie nie zostało rozwiązane w sposób należyty. Jedynie na terenie Warszawy autonomiczny podokręg robotniczy zainicjował t. zw. akcję sanitarjuszy sportowych wśród samych sportowców. Ciekawy ten eksperyment zasługuje na baczną uwagę, częściowo bowiem rozwiązuje to zagadnienie. Zarząd PZPN w miarę możności szedł na rękę robotniczemu podokręgowi w tych jego poczynaniach, dążących do rozwiązania zagadnienia opieki lekarskiej nad sportowcami, wyekwipował pierwszy gabinet sportowo-lekarski Robotniczego Podokręgu, współdziałał przy organizacji przez Państwową Szkołę Hygieny 2-ch kursów robotniczych sanitarjuszów sportowych, zakupił 15 apteczek i oddał je do użytku 60-ciu wyszkolonym sanitarjuszom, uzyskał wreszcie na ten cel 1000 zł z Ministerjum Opieki Społecznej.

Gospodarka finansowa PZPN wykazuje saldo kasowe w wysokości 26.214,04 złotych a to dzięki czystemu zyskowi z meczów międzypaństwowych w wysokości 23.956,20 zł. Zysk ten pozwolił PZPN pokryć wszystkie zobowiązania i powiększyć stan posiadania. Bez tego zysku niedobór wskutek zmniejszonych wpływów ze składek członkowskich i zadłużeń okręgów, PZPN zanotowałby niedobór w wysokości 8653,88 zł.

Imprezy międzypaństwowe, jak już podkreśliliśmy, przyniosły czysty zysk w wysokości około 24.000 zł Mecz Polska—Czechosłowacja dał dochód 10.486 zł, Polska — Niemcy dochód 3864 zł, Polska — Jugosławja deficyt w wysokości 66 zł, wreszcie mecz Polska — Belgja dochód 9.671 zł.

Preliminarz budżetowy na r. 1934 przewiduje w dochodach 37.140 zł i taką samą kwotę w wydatkach. Ze składek członkowskich spodziewa się PZPN uzyskać 10.400 zł, z „Dnia PZPN" 3000 zł, a z imprez międzypaństwowych 10.000 zł. Ta ostatnia suma wydaje się za niska, ale PZPN oblicza, że w meczu Czechosłowacja — Polska (dostajemy 6000 zł) dochodu nie będzie żadnego, to samo jeśli chodzi o mecz Szwecja — Polska — (dostajemy 7.900 zł). Z meczu Jugosławja — Polska PZPN spodziewa się uzyskać 2000 zł dochodu (dostajemy 10.000 zł.). Mecz Rumunja — Polska przypuszczalnie da deficyt 2000 zł (Rumunja dostaje aż 7.200 zł). Wreszcie z meczu Niemcy — Polska mimo że Niemcy dostają 12.000 zł, PZPN spodziewa się uzyskać dochód w wysokości 10.000 zł.

Kajakowcy toruńscy w przededniu sezonu wioślarskiego

Gdy lody, z podmuchem wiosny, spływają do morza, rzesze zwolenników sportów wodnych przygotowują się do otwarcia sezonu. W ośrodku Toruńskiego Klubu Kajakowców, mieszczącego się w Ośrodku Sportów Wodnych Miejskiego Komitetu WF i PW w Toruniu wre praca.

Pierwszą czynnością przygotowawczą do nowego sezonu było **walne roczne** zebranie **Klubu Kajakowców,** które się odbyło w dniu 23 bm. w lokalu Klubu, pod przewodnictwem **kpt. Bartczaka.**

Ze sprawozdań Zarządu dowiadujemy się, że Klub Kajakowców pomimo istnienia dopiero od połowy 1933 r., wykazbał owocną działalność. Klub w roku sprawozdawczym urządził **trzykrotnie regaty kajakowo-żeglarskie,** brał czynny udział w **wielkim spływie do morza polskiego,** przeprowadził nadto kursy **pływania, gimnastyki i gier sportowych.**

Klub liczy 62 członków z których większość posiada własne kajaki. Przy Klubie istnieje sekcja żeglarska, składająca się z 18 członków, posiadających również przeważnie własne żaglówki.

Dochód Klubu wynosił 300 zł, rozchód 252,88, saldo zatem na 1. I. 34 r. wynosiło 47,12 zł.

Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu Zarządowi, przystąpiono do wyboru nowego **Zarządu,** w skład którego weszli prezes — **mjr. Hurczyn,** wiceprezes — **dyr. Szyprowski,** skarbnik — p. Szulc, sekretarz — p. Wyrwiński, gospodarz — p. Niklas, kapitan sportowy, **por. Gronowski.** Komisję rewizyjną stanowią red. Krupiński przewodniczący, członkowie pp. Skok i Ziółkowski.

Za działalność sportową i pracę około ośrodka sportów wodnych, nadano godność członka honorowego kpt. Kwiatkowskiemu.

Uchwalony budżet na rok 1934 przewiduje w rozchodach i dochodach sumę 840 złotych. Najważniejszą pozycją rozchodu jest budowa nowych, własnych 4 kajaków kosztem 250 złotych.

Po długiej dyskusji nad sprawami Klubu przewodniczący zamknął zebranie.

Piękny sukces naszych łyżwiarzy

Polacy na czwartem miejscu mistrzostw świata

Helsingfors, 25. 2. (PAT). W piątek, późnym wieczorem, dokonano obliczeń w zawodach łyżwiarskich w jeździe figurowej na lodzie o mistrzostwo świata, w jeździe parami.

Biorąca udział w zawodach para polska **Bilłorówna — Kowalski** uzyskała wielki sukces, zajmując w bardzo silnej konkurencji czwarte miejsce.

Pierwsze miejsce zajęli Węgrzy: Rotter — Szollas, drugie — Austrjacy: Papez — Zwack, trzecie — Niemcy: Herber — Baier.

Pozatem odbył się **międzynarodowy turniej w jeździe figurowej panów.** W jeździe szkolnej (figury obowiązkowe) zwyciężył Finlandczyk Nikkanen — 204,90 pkt., przed Węgrem Pataky — 198,82 pkt. i Austrjakiem Erdös — 189,24 pkt.

Mecz mistrzów

Spotkanie hokejowe w Pradze

Kanada — Ameryka skończyło się zwycięstwem kanadyjczyków

Praga, 26. 2. (PAT). W Pradze rozegrano mecz rewanżowy pomiędzy obecnym mistrzem świata w hokeju kanadyjską drużyną Saskatoon-Quakers a zeszłorocznym mistrzem świata amerykańską drużyną Ranger. Zwyciężyła zdecydowanie drużyna kanadyjska w stosunku 3:0 (0:0:, 2:0, 1:0).

Zawody hokejowe Polska-Niemcy nie odbyły się

Krynica, (26. 2. (PAT). Wczoraj miał się tu odbyć **mecz hokejowy między kombinowaną drużyną niemiecką a kombinowaną drużyną polską.** Z powodu odwilży zawody do skutku nie doszły. W razie gdyby w nocy warunki lodowe uległy polepszeniu, mecz rozegrany zostanie w poniedziałek, o g. 8 rano.

Jeźdźcy polscy zaproszeni do Akwizgranu

W czasie od 23 do 30 czerwca br. odbędą się w Akwizgranie **międzynarodowe** zawody konne, w których weźmie udział 26 państw, a w ich liczbie i — **Polska.**

Zaproszenie jeźdźców polskich nastąpiło na drodze dyplomatycznej, przyczem zaproszenie będzie zapewne przyjęte, gdyż mjr. Antoniewicz podczas swego niedawnego pobytu w Berlinie przyobiecał, że — o ile ekipa polska zostanie zaproszona, to z przyjemnością wyjedzie do Akwizgranu.

Na ringu



Piękny motyw z meczu bokserskiego.

Przed łyżwiarskiemi mistrzostwami Tatr

(o) Brno (PAT). Na Sztrbskiem Jeziorze odbyć się mające w dniu 4 marca br. **międzynarodowe mistrzostwa łyżwiarskie Tatr,** połączone będą z mistrzostwami Czechosłowacji.

Do zawodów stają między innymi: obrońca tytułu mistrza Tatr — **Kalbarczyk,** pozatem — **Dobryński,** dwaj znakomici austrjacy — **Stiepl i Wazulek,** rumuni — **Gall i Pap,** cała plejada czechów i świetny łyżwiarz węgierski — **Windner.**

Austrjaccy hokeiści przybyli do Warszawy

W piątek wieczorem przybyła do Warszawy robotnicza reprezentacja hokejowa Austrji.

Jednakże ze względu na odwilż i fatalne warunki atmosferyczne — mecz został odłożony. Hokeiści austrjaccy znani również jako doskonali ping-pongiści rozegrali w Warszawie w lokalu Skry, w dniu wczorajszym (niedziela) mecz ping-pongowy z reprezentacją Warszawy.

Zimowe mistrzostwa w koszykówce

W sobotę i niedzielę odbyły się w Warszawie w gmachu Ośrodka Wychowania Fizycznego zimowe mistrzostwa Polski w koszykówce mężczyzn. Do finału weszły Polonja i YMCA. Zwyciężyła drużyna warszawska Polonja w stosunku 43:39 (29:19). W walce o trzecie i czwarte miejsce łódzki WKS zwyciężył lubelską Unję w stosunku 77—18 (34:9). W ten sposób mistrzem Polski w koszykówce męskiej została warszawska Polonja.

Bokserzy Gedanji walczą w Gdańsku

W dniu 9 marca br. w sali stoczni gdańskiej odbędzie się mecz bokserski, w którym pięściarze polskiej Gedanji zmierzą się z SC A. B. C. W dniu 1 kwietnia Gedanja rozegra w Gdańsku mecz z królewieckim SC Sandow.

Piłat jedzie do Czechosłowacji

Najsilniejszy dziś w Brnie zespół bokserski KS Olimpja organizuje w dniu 17 marca br. międzynarodowe zawody pięściarskie, na które zaprasza polskiego zawodnika, Piłata z Poznania.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1,00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł — w tekście . . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-łamowej . . . . . . 15 fen.
" " " " " 4-łamowej . . . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk. Kassubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia. Szkolna
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław ul. Solankowa 4.
Redaktor odpowiedz. za Tczew: Jerzy Kruszewski, Tczew, Kościuszki 1.
Redaktor odpow. za Kościerzynę: Józef Tkaczyk, Kościerzyna, Wilsona 33.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Gazeta Gdańska" „Gazeta Morska", „Gazeta Mogileńska". „Dzień Bydgoski". „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kujawski". „Dzień Kaszubski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi:
w ekspedycji miejscowych agencyj . . . . 2.50 zł
z odnoszeniem do domu . . . . 2.80 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 2.89 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2,32 gd przez gońca . . . . . . 2.00 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 1.75, zagranicą . . . 4.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.